DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, wtorek 12 lipca 1932 Nr. 157

Sokoli w hołdzie polskiemu morzu

Wielki zlot sokoli w Gdyni — Manifestacja braterstwa słowiańskiego — Imponujący przebieg uroczystości

Pod protektoratem p. Wojewody Po- morskiego Kirtiklisa odbył się wczoraj w Gdyni **dzielnicowy zlot Sokołów polskich** na Pomorzu z udziałem Sokołów czechosłowackich, jugosłowiańskich oraz delegacji Sokołów polskich z Ameryki.

Na zlot przybyła blisko **2-tysięczna rzesza uczestników** z prezesem związku **Adamem Zamoyskim na czele.**

Uroczyste otwarcie zlotu nastąpiło na stadjonie miejskim o godz. 10 rano w obecności przedstawicieli władz i tłumnie zebranej publiczności. Mszę św. pod gołem niebem odprawił kapelan dzielnicy pomorskiej Związku **ks. prob. Turzyński,** który następnie wygłosił **uroczyste przemówienie,** dając wskazówki jakiemi drogami kroczyć winni Sokoli, by spełnić swe zadania wobec kościoła, państwa i narodu.

Otwarcia zlotu dokonał prezes Zamoyski, który w przemówieniu swojem zaakcentował **MOCNĄ POLITYKĘ CAŁEGO NARODU POLSKIEGO, GDY CHODZI O POLSKOŚĆ POMORZA I DOSTĘP POLSKI DO MORZA. Dalej złożył podziękowanie władzom za ułatwienie organizacji zlotu w Gdyni,** poczem zwracając się z serdecznem powitaniem do pobratymców naszych, Sokołów czechosłowackich i jugosłowiańskich, oświadczył, że **TU W GDYNI ZACIEŚNIA SIĘ NIĆ BRATERSTWA SŁOWIAŃSKIEGO OD ADRJATYKU DO BAŁTYKU.** Kończąc swe przemówienie mówca stwierdził, **że zlot obecny ma być poważnem ostrzeżeniem dla wszystkich wrogów pokoju i sprawiedliwości. Na zakończenie prezes Zamoyski wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta.**

W imieniu dzielnicy pomorskiej Związku przemówił **wiceprezes Kunz,** wskazując na trojakie **znamiona, towarzyszące zlotowi. 650-lecie testamentu Mestwina,** przypadające na rok bieżący, łączy się z obchodem **rocznicy Grunwaldu,** która odbędzie się za kilka dni, oraz z podniosłym **aktem bratania się Słowian nad polskiem morzem.** Z tych momentów mówca wysuwa konsekwencje, których wyrazem jest nietylko utrzymanie obecnego stanu posiadania, lecz dążenie do wyzwolenia wszystkich ziem polskich z pod obcego jarzma.

Następnie głos zabrał komisarz Rządu m. Gdyni **Zabierzowski.** W mieniu Wojewody Pomorskiego, mówił Komisarz Rządu, w imieniu władz i urzędników oraz mieszkańców miasta Gdyni **z radością witam was, Sokoli, jako reprezentantów tej organizacji, która ma tak ładne karty w swej historji,** a która szeregiem prac i czynów swoich zadokumentowała przynależność polską tych ziem zachodnich. Ze szczególną radością witam **reprezentantów Sokoła słowiańskiego,** naszych miłych gości zagranicznych, tutaj w obrębie Gdyni, na tem polskiem wybrzeżu **w obliczu fal prasłowiańskiego Bałtyku.** Kiedy panowie powrócicie do swych krajów, miast i osiedli, **zanieście im serdeczne pozdrowienie od Gdyni, tej najmłodszej siostrzycy miast słowiańskich.** Zanieście również wieść, że **my tu świadomi swych praw, w poczuciu słuszności naszych żądań, silni jednolitą opinją całego narodu, w tej sprawie mocno stoimy i trwamy na tem polskiem wybrzeżu i trwać będziemy.** Widząc w tym waszym zlocie święto idei sokolej wznoszę **okrzyk na cześć Wszechsłowiańskiego Związku Sokolego".**

W końcu przemawiał **przedstawiciel Sokołów jugosłowiańskich,** zaznaczając, że poglądy nasze muszą mieć wspólny kierunek i musimy wspólnemi siłami bronić naszej niepodległości.

BRAT MUSI WIERZYĆ BRATU, A SŁOWIANIN SŁOWIANINOWI.

Po uformowaniu długiego pochodu Sokoli ruszyli ulicami Gdyni na ul. 10 Lutego, gdzie odbyła się **defilada,** którą odebrał komisarz Rządu **Zabierzowski.** Następnie prezydjum zlotu wraz z przedstawicielami, gości zagranicznych **złożyło wizytę komisarzowi Rządu Zabierzowskiemu i zostało przezeń rewizytowane.**

Po południu na stadjonie miejskim odbyły się **przewidziane programem ćwiczenia i popisy gimnastyczne.**

Krwawa orgja O.W.P.

podczas zlotu sokolego w Gdyni

ODNIOSŁY NASTRÓJ MANIFESTACJI OKOLEJ NAD POLSKIEM MORZEM W SPOSÓB BRUTALNY I NIEBYWAŁY AKŁÓCONY ZOSTAŁ PRZEZ NIEPOCZYTALNE ELEMENTY, SZUMNIE MIAJUJĄCE SIĘ ORGANIZACJĄ „NARODOWĄ" OBOZU WIELKIEJ POLSKI .

W smutnym bilansie tego najnowszego opisy „obrońców praworządności" figuruje **CZYNNE WYSTĄPIENIE PRZECIWKO WŁADZY PRZY UŻYCIU SIŁY, W WYNIKU KTÓREGO 1 OSOBA PONIOSŁA ŚMIERĆ, 2 FUNKCJONARJUSZY ZAŚ ZOSTAŁO RANNYCH.**

Niesłychane to zajście **głośnem echem niewątpliwie odbije się w całym kraju,, kłając piętno hańby przedewszystkiem na prowodyrów i podżegaczy obwiepolskiego motłochu.**

Oto nagi przebieg wypadków:

Gdy po zakończeniu oficjalnej części otwarcia zlotu sokolego **uczestnicy zlotu po godz. 12 uformowali pochód** i przez bramę stadjonu miejskiego wyruszyli **do miasta na defiladę,** znajdujący się na stadjonie **członkowie O. W. P. w liczbie 200 osób pod wodzą swych prowodyrów Sobczaka, Piepera i Ciesielskiego, redaktora „Pielrzyma", ustawili się w czwórki z zamiarem dołączenia się do pochodu.** Po wymaszerowaniu ostatniego oddziału Sokołów **brama stadjonu została przez policję zamknięta, a kierownik wydziału bezpieczeństwa komisarjatu Rządu p. Szcherski** wrócił się do nieproszonych demonstrantów **z wezwaniem o niedołączanie się do pochodu,** wyjaśniając, że **WŁADZE ZAKAZAŁY UDZIAŁU W POCHODZIE JAKIMKOLWIEK ORGANIZACJOM POSTRONNYM POZA CZŁONKAMI ZWIĄZKU SOKOŁÓW.**

Pertraktacje te trwały około 15 minut, poczem **NAGLE PADŁ Z POŚRÓD ZGROMADZONYCH CZŁONKÓW O. W. P. BOJOWY OKRZYK:**

„BIERZMY SIŁĄ".

W ślad za tem cały TŁUM RUNĄŁ NA ZAMKNIĘTĄ BRAMĘ, przewracając po drodze stojących przed nią nacz. Szacherskiego i asp. Lipipna. Pod naporem 200 ludzi brama została wysadzona, a słupy betonowe, **które ją podtrzymywały, rozwalone. Spadające żelaziwo i odłamki betonu przygniotły znajdującego się po drugiej stronie bramy niejakiego NORBERTA KOSZNIKA, 19-letniego CHŁOPCA,** który przyjechał tego dnia z ojcem do Gdyni z powiatu kartuzkiego.

Oprócz tego **jeden ze stojących obok policjantów został również ciężko potłuczony.**

Kiedy Kosznika wydobyto z pod gruzów, **MŁODZIENIEC WSKUTEK RAN JUŻ DOGORYWAŁ. Przewieziony do Lecznicy Nadmorskiej wkrótce zmarł wśród ciężkich męczarń. Wypadki te na CHWILĘ OSTUDZIŁY WOJOWNICZY ZAPAŁ AWANTURNIKÓW.**

Po pewnym czasie jednak obwiepolacy ponownie **uformowali pochód i łamiąc ponownie zakaz władz ruszyli drogą na Kamiennej Górze w stronę miasta.** Tu jednak **napotkał ich wezwany silniejszy oddział policji, który zagrodził demonstrantom drogę i przystąpił do ich rozpraszania.** W trakcie tego **JEDEN Z UCZESTNIKÓW SAMOZWAŃCZEGO POCHODU WYDOBYŁ BROŃ I STRZELIŁ 3-KROTNIE W KIERUNKU POLICJI, RZUCAJĄC SIĘ JEDNOCZEŚNIE DO UCIECZKI WTEDY DOPIERO POLICJANT BYŁ ZMUSZONY DO UŻYCIA BRONI PALNEJ, ODDAJĄC Z KOLEI 2 STRZAŁY ZA UCIEKAJĄCYM, KTÓRE JEDNAK CHYBIŁY.**

W wyniku zajścia **przytrzymano 9 osób, m. in. 2 prowodyrów O. W. P., Sobczaka i Piepera,** co do których **władze sądowe niezwłocznie zarządziły areszt śledczy.**

Tak przedstawiają się nagie fakty, a teraz kilka znamiennych komentarzy.

W przeddzień zlotu Sokołów **prezydjum zlotu uzgadniając z komisarzem Rządu program zwróciło się do niego ze specjalną** prośbą o odgraniczenie uroczystości sokolich **od jakiegokolwiek udziału w nich organizacyj postronnych.** Prezydjum zlotu wychodziło ze słusznego założenia, że **święto sokole poza swym charakterem popdniosłej manifestacji narodowej powinno zostać wyłącznie Świętem Sokoła.**

Z tych też względów **Komisarz Rządu wydał zakaz uczestniczenia w pochodzie innych organizacyj i oczywiście zakaz ten wszystkich obowiązywał.** Głosząc szumnie **hasło praworządności OWP. jednak zakaz ten nie tylko zupełnie zignorowało, lecz nawet wyzyskało do wszczęcia niesłychanej awantury,** przebieg której opisaliśmy.

Czyniąc tak, **OWP. RZUCIŁO CYNICZNĄ PROWOKACJĘ NIETYLKO POD ADRESEM WŁADZ, LECZ I CAŁEGO SOKOLSTWA, zgromadzonego w Gdyni, zakłócając nastrój jego pięknej uroczystości.**

To też natychmiast po defiladzie **DO KOMISARZA RZĄDU ZABIERZOWSKIEGO ZGŁOSILI SIĘ P. PREZES ZWIĄZKU ZAMOYSKI I PREZES DZIELNICOWY KUNZ, WYRAŻAJĄC UBOLEWANIE I OBURZENIE Z POWODU ZASZŁYCH WYPADKÓW.**

Oświadczyli przytem kategorycznie, że organizatorowie zlotu z burzycielami spokoju publicznego z pod znaku OWP. nie mają nic wspólnego, a nadto, że ORGANIZACJI O. W. P. DO UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH WCALE NIE ZAPRASZALI.

Nadmienić jeszcze należy, że **wobec wysoce harmonijnego przebiegu w pierwszej części uroczystości obecna na stadjonie szczupła garstka policjantów nie była nawet zaopatrzona w broń palną, a całe zachowanie się policji podczas zajść od początku do końca było więcej niż poprawne.**

Warto też zapytać, **NA KOGO SPADA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NIEWINNĄ KREW ROZLANĄ NAD BRZEGIEM POLSKIEGO MORZA PODCZAS PODNIOSŁEJ UROCZYSTOŚCI NARODOWEJ?**

Życzenia p. Wojewody Kirtiklisa dla niedzielnych zjazdów pomorskich

Z okazji odbywających się w niedzielę dnia 10 bm. zjazdów szeregu organizacyj społecznych Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis wysłał następujące telegramy z życzeniami:

„Zlot Sokoła — Gdynia.

Nie mogąc uczestniczyć w Waszym Sokolim Zlocie ślę pozdrowienia dla starej zasłużonej organizacji i witam Waszych gości na prastarej ziemi Mestwina, życząc, by zlot Wasz Panowie przyczynił się do skoordynowania zagadnień obronnych Pomorza.

Wojewoda Kirtiklis".

„Zjazd Delegatów Katolickiej Młodzieży Polskiej

Brodnica.

Nie mogąc przybyć na Wasz Kochana Młodzieży zjazd proszę przyjąć serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju prac dla dobra Państwa w myśl Waszych szczytnych haseł. Pracujcie wytrwale dalej nad zgodą i jednomyślnością młodego pokolenia. Wielebnemu Duchowieństwu zaś za podjęty trud i szlachetny wysiłek szczere słowa uznania.

Wojewoda Kirtiklis".

„Zjazd Kół Śpiewaczych

Tczew.

Nie mogąc przybyć na Wasz zjazd proszę przyjąć serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju tak dobrze zasłużonej w czasach niewoli organizacji, której życzę również pomyślnego przebiegu zjazdu.

Wojewoda Kirtiklis".

6000 strzelców na polach grunwaldzkich w Poznaniu

Poznań, 11. 7. (PAT) W niedzielę, w drugim dniu dorocznych uroczystości Związku Strzeleckiego DOK 7 drużyny strzeleckie wczesnym rankiem zebrały się na polach grunwaldzkich w liczbie 6000 osób. Na uroczystości te oprócz przedstawicieli władz miejscowych przybyli prezes Związku Strzeleckiego mec. Paschalski oraz komendant główny płk. Rusin

„Po zwycięstwie orężnem zimne nerwy Marsz. Piłsudskiego prowadzą nas do zwycięstwa gospodarczego“

Wieczór dyskusyjny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Toruniu

W sobotę odbył się w Toruniu w szczelnie zapełnionej sali Dworu Artusa WIECZÓR DYSKUSYJNY BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM, na którym główne referaty wygłosili **senator prof. dr. Ohanowicza i prezes Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. mjr. Paluch.** W odpowiedzi na liczne zapytania z pośród uczestników zebrania zabrał poza referentami głos sekretarz Rady **Woj. kpt. Schab,** gromiąc w mocnem przemówieniu **wichrzycielską politykę obozu t. zw. narodowego, która znalazła słaby wyraz w kilku zapytaniach jednego z uczestników zebrania, członka O. W. P.**

Przemówienie senatora Ohanowicza

Z zagadnień chwili obecnej na pierwszy plan wysuwają się **sprawy gospodarcze.** Nie chciałbym, aby na samym wstępie padło słowo, które gnębi nas jak koszmar nocny, które jest podkładem plotek, szerzących się na wszystkie strony, utrudniających położenie: **słowo** KRYZYS.

Dość mylne o nim panuje wyobrażenie. **Kryzys, który my przeżywamy, nie jest zdarzeniem, któreby szybko minęło,** które szybko mogłoby pójść w zapomnienie. Jest to **GŁĘBOKA, GRUNTOWNA PRZEMIANA W CAŁYM ŚWIECIE, jakiej dotychczas ludzkość nie przeżywała.** Ten kryzys nie pozostanie bez śladu.

Dotknę jego fazy najcięższej. W lipcu rb. mija właśnie rok od tego czasu. **Mija rok od czasu „czarnych dni“ w Berlinie,** kiedy to głęboki wstrząs podkopał całą gospodarkę finansową Niemiec, którą rząd niemiecki usiłował ratować wszelkiemi drakońskiemi „notverordnung‘ami“. Mija rok, kiedy **nastąpił nagły spadek funta ang.,** kiedy zachwiały się giełdy świata. Ten okres, który rozpoczął się w lipcu ub. roku, był jaskrawem ujawnieniem się skutków kryzysu.

OD MINIONEGO PIĄTKU ZAŚ ZNOWU WCHODZIMY W NOWĄ FAZĘ, — od piątku, kiedy to **zapadły uchwały konferencji lozańskiej,** której nie rokowano już żadnych widoków.

Przed rokiem sytuacja przedstawiała się następująco: cały świat podzielił się na **2 kategorje państw,** państwa wierzycielskie i państwa dłużnicze. Okazało się jednak, że dłużnicy nie mogą płacić. Ilość złota, którem możnaby spłacać długi, wynosiła zaledwie 8% znajdujących się w obiegu banknotów. Istniała druga możliwość **spłacania długów towarami, czyli własną pracą.** Wskutek kryzysu jednak, który objawił się w tem, iż nastąpiła **gwałtowna zniżka cen, nawet najliberalniejsze państwa,** jak Anglja, ogrodziły się **murami celnemi.** Spłacanie długów w ten sposób okazało się więc niemożliwe. Trzeba było temu zaradzić. **Poczęto szukać dróg porozumienia.**

Konferencja lozańska była **pierwszym aktem regulacji długów międzynarodowych.** Wszystko przemawiało za tem, że konferencja lozańska nie doprowadzi do żadnego porozumienia. Stało się wręcz przeciwnie. **Doszło do porozumienia w kwestji długów wojennych,** t. zw. reparacyj. Otóż OD PIĄTKU REPARACJE TE WŁAŚCIWIE PRZESTAŁY ISTNIEĆ. **Sto miljardów marek w złocie ofiarowali sami Niemcy w traktacie wersalskim jako odszkodowanie za spustoszenia wojenne.**

W Lozannie skończyło się na tem, że **dług ten zredukowano do 3 miljardów marek w bonach.** Reparacyj więc niema, zostały skreślone. Pociąga to za sobą **poważne następstwa.** Trzeba śmiało prawdzie spojrzeć w oczy. NASZ SĄSIAD ZACHODNI WSKUTEK UCHWAŁ LOZAŃSKICH WZMÓGŁ SIĘ I PODNIÓSŁ W WYSOKIM STOPNIU. ODTĄD PRZECIWNIK NASZ BĘDZIE SILNIEJSZY NIŻ DOTYCHCZAS.

W dziedzinie gospodarczej nastąpił więc pierwszy krok: anulacja długów politycznych. Nastąpi niebawem druga konferencja, która będzie miała na celu dalszą **regulację innego rodzaju długów międzynarodowych.**

Musimy być przygotowani, że w tej konferencji **już Polska** weźmie udział.

Polska niewątpliwie do państw wierzycielskich **nie należy.** Z drugiej strony nie należy także do państw wybitnie dłużniczych. Nasze **długi zagraniczne są stosunkowo nieznaczne.** Całe szczęście nasze, że nie zaciągaliśmy długów zagranicznych w tym stopniu, co inne państwa, gdyż uginalibyśmy się dzisiaj pod ich ciężarem.

I u nas było źle, a jednak nie sięgaliśmy po te środki, które stosować musiały inne państwa. Opozycja zarzuca, **iż rząd nie ma programu gospodarczego, iż rząd wiedzie Polskę rzekomo do zguby.** Jedyna na to odpowiedź, zbijająca wszystkie te zarzuty: RZĄD TRZYMA SIĘ POLITYKI, ABY ZA KAŻDĄ CENĘ UTRZYMAĆ WARTOŚĆ ZŁOTEGO. Inflacja w tym wypadku niby nam nie pomogła. Długi zmniejszyłyby się, lecz ucierpiałaby dotkliwie strona moralna.

Środki, jakiemi rząd dążył do utrzymania waluty, dotknęły nas wszystkich. Deflacja polega na tem, że **Bank Polski kurczył swoje kredyty.** Złoty stawał się rzadszy, a zatem cena jego nie mogła spaść. Dalsze środki ratowania złotego, to **ściąganie podatków i nowe podatki, wreszcie redukcja płac.** Temu zawdzięczamy, że ZŁOTY SIĘ NIE ZACHWIAŁ.

Są 2 warunki utrzymania wartości złotego: RÓWNOWAGA BILANSU HANDLOWEGO I RÓWNOWAGA BUDŻETU. Nasz **bilans handlowy** jest czynny. Nie wygląda to jednak tak dobrze jak na papierze. Należytości nasze z zagranicy nie wpływają do kraju, zatrzymywane przez różne przepisy i restrykcje walutowe. A **budżet?** Pisano, że budżet nasz jest **nierealny.** Należy tutaj stawić pytanie: Czy kto z kupców czy przemysłowców potrafi ułożyć budżet realny na rok przyszły, w dzisiejszych warunkach, kiedy nie można obliczyć nawet w przybliżeniu dochodów? Budżet Stanów Zjednoczonych nawet wykazuje deficyt w wysokości 55% w stosunku do preliminarza budżetowego, podczas gdy u nas stosunek ten wynosi tylko 25%.

W ucieczce przed katastrofą konieczne były **środki doraźne.** Lecz rząd zdaje sobie sprawę z tego, iż to, co zostało odebrane pracownikom, musi im być oddane.

DZIĘKI PODTRZYMANIU WARTOŚCI ZŁOTEGO, COPRAWDA KOSZTEM CIĘŻKICH OFIAR CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA, PODCZAS NAJBLIŻSZEJ KONFERENCJI W SPRAWIE DŁUGÓW MIĘDZYNARODOWYCH ZASIĄDZIEMY DO STOŁU OBRAD NIE JAKO BANKRUCI, LECZ JAKO KONTRAHENCI. **Jest to duże zwycięstwo moralne rządów Marszałka Piłsudskiego!**

Rząd, stosując środki radykalne, nie zapomina, że nie może zostawić gospodarstwa narodowego bez opieki i **spieszy ze szczególną pomocą zwłaszcza rolnictwu,** które najdotkliwiej ucierpiało w dobie obecnego kryzysu. Istnieją jednak różnice między naszemi zarządzeniami ochronnemi i zaradczemi, a zarządzeniami temi w innych państwach, sprzeciwiającemi się zasadzie podtrzymywania umów. Zarządzenia rządu polskiego mają na celu ułatwianie wywiązywania się z umów i z obowiązków, a nie dążą do anulacji tych przyjętych zobowiązań. W takim bowiem razie **bylibyśmy zaliczani do państw, które oczekują ratunku, o których decydowałyby inne państwa.**

My nie łączymy z zagadnieniami gospodarczemi momentów politycznych, jak to czynią Niemcy, którzy bez zastanawiania się wykorzystaliby każdą najmniejszą naszą słabość gospodarczą.

GDYBYŚMY BYLI GOSPODARCZO SŁABI, NIEWĄTPLIWIE ZNALEŹLIBYŚMY SIĘ W TAKIEJ SYTUACJI. POWIEDZIANOBY NAM: ODDAJCIE POMORZE, A DOSTANIECIE POŻYCZKĘ.

Jest to wielką **zasługą Marszałka Piłsudskiego, że po zwycięstwie orężnem także w walce gospodarczej zimne jego nerwy poprowadziły Polskę do zwycięstwa.**

Przemówienie prezesa Rady Wojewódzkiej B. B. W. R.

Prezes Rady Wojewódzkiej **mjr. Paluch,** który następnie zabrał głos, wskazując **na brak siły wykonawczej i pracy twórczej w obozie opozycyjnym,** podkreślił WIELKIE ZASŁUGI RZĄDU PIŁSUDSKIEGO: **podtrzymanie kursu złotego, utworzenie silnej armji, stworzenie portu w Gdyni, co jest istnym cudem zabiegliwości rządu polskiego i cudem pracowitości robotnika polskiego, wreszcie wychowanie obywateli i przygotowanie do obrony kraju w szeregach P. W., tak gorliwie zwalczanego przez opozycję.** A są to przecież ludzie, którzy w razie potrzeby **walczyć będą w obronie Pomorza.** Z wiarą w twórczą pracę rządu idziemy w przyszłość ku wielkiej i mocarnej Polsce‘

Głos opozycji i mocna odpowiedź

Wśród uczestników zebrania można było zauważyć **kilku młodych członków O. W. P.,** z których jeden stawił pod adresem prezydjum zebrania **szereg nieśmiałych pytań,** jak: Dlaczego Blok Bezpartyjny nie popiera akcji antyżydowskiej O. W. P.? — Dlaczego młodzieży katolickiej nie zezwala się na ćwiczenia wojskowe i t. d.?

Gdańsk a Polska

W odpowiedzi na te i szereg innych zapytań zabrali głos **senator Ohanowicz, mjr. Paluch i kpt. Schab.**

Sen. Ohanowicz poruszył przedewszystkiem sprawę stosunku rządu polskiego do Gdańska. Sprawa Gdańska jest niesłychanie drażliwa. My musimy się strzec, żeby pod żadnym warunkiem nie ściągnąć na siebie pozorów napastnika, czego Niemcy tak gorąco pragną. Dlatego Polska musi być bardzo ostrożna i zachować zimną krew.

Na zapytania członka OWP. udzielił mocnej i dosadnej, pełnej druzgocących argumentów odpowiedzi sekretarz Rady Wojew. **kpt. Schab.**

Młodzież Katolicka nie jest zwalczana przez wojsko. Lecz opozycja pragnęłaby zaprowadzić **zwyczaj czasów Polski przedrozbiorowej, kiedy to każdy hetman miał swoje własne wojsko.** Powstańcy ks. Wryczy **zaś odmówili posłuszeństwa wojsku.**

Co się zaś tyczy **sprawy żydowskiej: Polska jest państwem praworządnem.** Trudniej jest prowadzić politykę mniejszości narodowych niż napisać **sto artykułów antyżydowskich lub operować kijem czy pałką.** Rząd ani Blok Bezpartyjny nie mogą popierać akcji niepraworządnej, jaką stosuje OWP. przy pomocy kija i pałki. Jedyną w tym wypadku bronią dla społeczeństwa może być **tylko** uczciwa konkurencja.

Rezolucje

Pod koniec zebrania uczestnicy wśród huraganowych oklasków uchwalili następne rezolucje:

I.

Zgromadzeni na zebraniu B. B. W. R. w dniu 9 lipca 1932 obywatele m. Torunia po wysłuchaniu referatów p. sen. prof. dr. Ohanowicza i prez. M. Palucha wyrażają pełne zaufanie klubowi parlamentarnemu BBWR. i ślą prezesowi Sławkowi zapewnienie, iż nie ustaną w pracy dla dobra i wielkości Państwa pod sztandarem Bloku.

II.

Zgromadzeni na zebraniu BBWR. **w dniu** 9 lipca 1932 r. obywatele m. Torunia **potępiając** prowokacyjną politykę niemiecką, **godzącą w** całość granic Rzplitej i pokój światowy, **stwierdzają,** że każdej chwili gotowi są stanąć **pod** wodzą Marszałka Piłsudskiego do **walki o ziemię pomorską i polskie morze.**

My a „Oni“

Jednym z najtańszych sposobów, zapomocą których Str. Narodowe usiłuje „ratować“ swe malejące „wpływy“ na Ziemiach Zachodnich, są próby wmawiania w ludność tych Ziem, że jest ona czemś „odrębnem“ od reszty Polski. „Odrębność“ ta tyczyć ma nie tylko uczuć narodowych, ale nawet i poziomu kultury. Temu obrazliwemu dla ludności Ziem Zachodnich twierdzeniu, bo podającemu w wątpliwość patrjotyczne jej poczucie duchowej i kulturalnej łączności z Państwem Polskiem, ciętą odprawę daje na łamach „Dziennika Poznańskiego“ poseł dr. Witold Jeszke w artykule p. t. „Przemiana psychiki“. Głos ten, tem cenniejszy, że wypowiedziany przez zasłużonego działacza pochodzącego właśnie z Ziem zachodnich, przedrukowujemy w najważniejszych ustępach:

„Wielkopolska i Pomorze mają być „twierdzą kultury zachodu“? — pyta dr. Jeszke. — Dlaczego n. p. nie Śląsk, nie Kraków? A przecież Wielkopolska i Pomorze już dawno przestały być domeną „opozycji narodowej“. Najświatlejsze i najodważniejsze odłamy tego społeczeństwa już dawno przejrzały; łuski spadły im z oczu. Twierdzą opozycji endeckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu są ci przedwojenni politycy, którzy nawykłszy do patrzenia na zagadnienia polskie pod ciasnym kątem widzenia swego małego podwórka z chwilą powstania Państwa Polskiego nie zdołali rozszerzyć swego widnokręgu politycznego na całokształt spraw polskich, wciąż zapatrzeni i zahipnotyzowani swym przedwojennym horyzontem sprawy polskiej: — jak ten kogut, którego śpiącego z ciemnej izby przenieść do rzęsiście oświetlonej i postawić w środku kredą nakreślonego koła na podłodze, przebudziwszy się chwieje się na wszystkie boki i strony, próbuje odejść, lecz jakby urzeczony, nie przekroczy nakreślonego koła kredowego. Oto obraz „twierdzy“ endeckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu, tej opozycji, którą endecja nazywa reprezentantką myśli zachodu.

Jak Ks. Kardynał Hlond wyraźnie zastrzegł, aby partje polityczne a więc i endecja nie brały imienia Kościoła Katolickiego nadaremnie w rozgrywkach partyjnych, — tak wszyscy zwolennicy kultury zachodnio-europejskiej powinni wyprosić sobie nadużywanie pojęcia tej kultury przy tak płytkich rozgrywkach politycznych.

Są bowiem świętości, których nie wolno tykać!

Endecki ***„historjozof“ nie*** *rozumie problemu kształtowania psychiki współczesnego Polaka. Zmiana psychiki tak jednostki jak i całego społeczeństwa jest możliwa i w historji stwierdzona. Cromwell zmienił psychikę społeczeństwa angielskiego, Mussoliniemu udaje się przemiana „lazzaronich“ na dzielny, pracowity, ambitny typ ludzi. Czy endecja nie rozumie, że typ nowoczesnego Polaka musi ulec przemianie, jeżeli chcemy się ostać jako Państwo silne między dwoma olbrzymiemi kamieniami młyńskiemi państw ościennych? Czy nie rozumie ona, że apoteoza tego przeciętnego typu „opozycjonisty narodowego“ z Kościana lub Wągrówca, to jest zaprzepaszczanie przyszłości Państwa Polskiego? My chcemy stworzyć nowy typ Polaka, — wy chcecie apoteozować i konserwować kołtuństwo polityczne. My mamy odwagę powiedzieć przykrą prawdę, że typ współczesnego Polaka musi ulec głębokiej przemianie psychicznej; wy boicie się tego powiedzieć z obawy przed postradaniem zwolenników partyjnych. My mamy nietylko odwagę powiedzieć tę prawdę, lecz zaczęliśmy realizować proces przemiany psychiki polskiej. Nie łudzimy się wprawdzie; jak się łudził romantyk Słowacki, chcąc „zjadaczy chleba w aniołów przemienić“; nie mamy obawy, aby wysiłki waszych antygonów, wysiłki bądź co bądź, rozumiejące problem przemiany psychiki narodu, jak Balickiego w „Egoiźmie narodowym“ lub Dmowskiego w „Myślach nowoczesnego Polaka,‘, mogły się dziś stać podstawą do tej przemiany. Nawiązać możemy do zasad „wychowania narodowego“ Stanisława Szczepanowskiego lub „Rzeczy o czynie zbrojnym“ Jeża—Miłkowskiego.*

Lecz my już jesteśmy znacznie, bardzo znacznie dalej. Wojsko, przysposobienie wojskowe, organizacja wychowania fizycznego, reforma szkolnictwa, przykre słówka Marszałka a jeszcze przykrzejsze jego cięgi, — to nic innego, tylko realne etapy w tym wielkim procesie przemiany psychiki narodu.

A wy wmawiacie w tego „zjadacza chleba“, który jest waszym obałamuconym partyjnikiem, z mieczykiem Chrobrego lub bez, że on jest tym najdoskonalszym typem Polaka, o kulturze zachodniej, że on osiągnął szczyt doskonałości i zadaniem jego jest walczyć z „wschodnią barbarją“ obozu prorządowego?

Już przegraliście! Przegrywać będziecie i w przyszłości! Zwycięży ten, kto proces przemiany psychiki narodu pchnie w kierunku wytworzenia nowego typu Polaka, bez łuski na oku, skoncentrowanego wokół istotnych i trwałych zagadnień polskiego życia państwowego, czynnego i twórczego, a nie wiecznie bezproduktywnego opozycjonisty, choćby z marką „narodową“ lub „zachodnio-europejską“ na oklamanej tarczy.“

Traktat lozański

W sobotę 9 lipca na uroczystem posiedzeniu w wielkiej sali hotelu „Beaurivage" w Lozannie podpisany został między mocarstwami traktat w sprawie odszkodowań wojennych.

Delegaci mocarstw zajęli miejsca przy czworokątnym wielkim stole, przykrytym tradycyjnem zielonem suknem.

Na początku posiedzenia delegaci Anglji, Francji i Włoch złożył deklaracje, w których oświadczają, że moratorjum, proklamowane deklaracją z dnia 16 czerwca 1932 r. na czas konferencji lozańskiej, a które zostało przedłużone w stosunku do Niemiec, przedłużone jest także **w stosunku do długów wojennych, należnych tym państwom, aż do czasu wejścia w życie układu lozańskiego** lub też stwierdzenia niemożliwości ratyfikowania.

Następnie rozpoczęło się **podpisywanie układu z Niemcami**. Pośrodku sali umieszczono specjalny stół, do którego kolejno podchodzili delegaci. **Pierwszy podpisał przewodniczący konferencji Mac Donald. Imieniem Polski układ podpisał min. Zaleski.**

Polityczny wstęp do traktatu lozańskiego stwierdza, że „mocarstwa-sygnatarjusze niniejszego układu zebrały się w Lozannie dla załatwienia jednego z zagadnień wynikłych z wojny, **z najszczerszem pragnieniem przyczynienia się do stworzenia nowego porządku, któryby pozwolił na ustalenie i na rozwój zaufania pomiędzy narodami w duchu wzajemnego pojednania, współpracy i sprawiedliwości.**"

Treść traktatu lozańskiego jest następujca:

Traktat zaczyna się od t. zw. aktu końcowego, który przedstawia historyczną część **konferencji** lozańskiej, poczem stwierdza, **że traktat składa się:** 1) z układu z Niemcami, 2) z przepisów przejściowych **dotyczących** Niemiec, 3) z rezolucji dotyczącej **reparacyj** niemieckich, 4) z rezolucji **dotyczącej** Europy środkowej i wschodniej, 5) z rezolucji dotyczącej konferencji **światowej gospodarczej** i finansowej.

1) **Układ z** Niemcami rozpoczyna się od wstępnej deklaracji.

Dalej **następuje** 11 artykułów, które postanawiają, że rząd niemiecki dostarczy Bankowi Wypłat Międzynarodowych bonów, oprocentowanych w wysokości 5 proc. na sumę ogólną 3 miljardów marek w złocie. Uplasowanie tych bonów na rynkach przez B. W. M. będzie mogło nastąpić dopiero po upływie trzech lat od daty ratyfikacji traktatu lozańskiego. W 15 lat po podpisaniu traktatu, bony, które nie będą uplasowane na rynkach, zostaną anulowane. Po upływie trzech lat B. W. M. plasować będzie bony przez emisję publiczną na rynkach, w miarę możności i ilości, jaką B. W. M. uzna za właściwą. Żadna emisja nie będzie mogła być dokonana po kursie niższym niż 90. Rząd niemiecki będzie miał prawo skupu tych bonów. Oprocentowanie wynosi 5 proc. i 1 proc. na amortyzację.

Układ niniejszy wchodząc w życie, położy kres i zastąpi systemy reparacyjne, przewidziane w układzie haskim z dnia 20 stycznia 1930 r. oraz w układach podpisanych w Londynie dnia 11 sierpnia 1931 r. i w Berlinie dnia 6 czerwca 1932 r. Układ niniejszy nie narusza praw właścicieli obligacyj zagranicznej pożyczki niemieckiej z roku 1924, oraz 5 i pół procentowej pożyczki rządu niemieckiego.

Wszystkie spory, jakie powstałyby pomiędzy sygnatarjuszami traktatu a B. W. M. zostaną przekazane specjalnemu trybunałowi. Gdy układ będzie ratyfikowany przez Francję, Anglję, Niemcy, Włochy, Belgję i Japonję, wejdzie on w życie pomiędzy państwami, które dokonały ratyfikacji. Wymiana instrumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Paryżu.

2) Część druga traktatu zawiera przepisy przejściowe dla Niemiec. Na wstępie przepisów znajduje się prolongacja deklaracji z dnia 16 czerwca 1932 r., dotycząca płatności, jakiej winny dokonać Niemcy na mocy układu haskiego z dnia 20 stycznia 1930 r., protokółu londyńskiego z 11 sierpnia 1931 r. i protokółu berlińskiego z 6-go czerwca 1932 r. To przedłużenie zakończy się w chwili wejścia w życie układu z Niemcami, lub też w razie nieratyfikowania tego układu przez jedno z sześciu państw, t. zn. przez Francję, Anglję, Belgję, Włochy, Japonję lub Niemcy.

3) Część trzecia traktatu, dotycząca reparacyj nie niemieckich, podpisana będzie przez 16 państw. Ustanawia ona, że utworzony zostanie specjalny komitet, który studjować ma sprawę reparacyj nie niemieckich, przyczem płatności wynikające z tych odszkodowan, zawieszone będą do dnia 15 grudnia 1932 r.

4) Część czwarta traktatu tyczy się odbudowy Europy środkowej i wschodniej i głosi, że stworzony będzie komitet, którego zadaniem będzie przedłożenie komisji studjów przy Lidze Narodów na jej najbliższej sesji propozycyj, zmierzających do odbudowy państw środkowej i wschodniej Europy, a zwłaszcza: a) propozycyj, zmierzających do pokonania trudności w dziedzinie transferu i stopniowego zniesienia ograniczeń dewizowych, b) propozycyj zmierzających do ożywienia handlu i zaradzenia trudnościom, jakie ciążą na państwach rolniczych z powodu spadku cen na produkte rolne.

Do komitetu tego wejdą delegaci Austrji, Niemiec, Belgji, Bułgarji, Francji, Anglji, Polski, Rumunji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Jugosławji.

5) W części piątej traktatu konferencja reparacyjna oświadcza, że postanowiła prosić Ligę Narodów, aby zwołała konferencję światową, finansową i ekonomiczną. Data i miejsce tej konferencji nie są ustalone. Przygotowaniem tej konferencji zajmie się specjalny komitet, złożony z delegatów Belgji, Francji, Niemiec, Włoch, Japonji i Anglji. Każde z tych państw wydeleguje dwóch przedstawicieli, którzy zasiadać będą w dwóch podkomitetach przygotowawczych, finansowym i ekonomicznym. Do współpracy w tych komitetach zaproszone będą również St. Zjednoczone.

W pracach tych weźmie ponadto udział trzech delegatów-rzeczoznawców, wyznaczonych przez Ligę Narodów. Wskazanem jest, aby ci delegaci nie reprezentowali państw, które już będą brały udział w komitecie przygotowawczym, Również B. W. M. będzie zaproszony do wydelegowania swego przedstawiciela.

Po zakończeniu ceremonji podpisania układu lozańskiego, **Mac Donald** obwieścił, że konferencja powołała do życia **dwie komisje: jedną, która zajmie się reparacjami wschodniemi** i będzie pracować pod przewodnictwem Theunissa (Belgja) — oraz drugą, której przewodniczyć będzie George Bonnet (Francja). Zajmie się ona sprawami **Europy środkowej i Wschodniej.**

Zamykając konferencję lozańską, **Mac Donald wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że konferencja lozańska stanowi nową kartę w dziejach powojennej Europy.**

„Jest rzeczą słuszną — mówił Mac Donald, — **aby Niemcy brały udział w odbudowie gospodarczej świata, ale nie można żądać płacenia przez Niemcy ogromnych sum....**"

Następnie Mac Donald przeszedł do sprawy rozbrojenia, podkreślając konieczność postępu w tej dziedzinie oraz zwracając uwagę na to, że obok rozbrojenia materjalnego konieczne jest rozbrojenie moralne.

Składanie deklaracji końcowych na plenarnem posiedzeniu konferencji lozańskiej rozpoczął Herriot, który wyraził **radość delegacji francuskiej z udania się konferencji.** Podkreślił, że przygotowała ona uniwersalne załatwienie problemu. Herriot skierował gorący apel do ludów, aby dopomagały mężom stanu w ich wysiłku. Długi czas opierano politykę na szukaniu tego, co dzieli narody; trzeba wreszcie, aby zadaniem polityki było poszukiwanie tego, co je łączy. Wszyscy muszą się przepoić najbardziej wniosłemi słowami, jakie kiedykolwiek zostały wypowiedziane: „Pokój **na ziemi ludziom dobrej woli**".

Po Herriocie przemawiał **Neville Chamberlain,** który podkreślił, że konferencja przeszła ciężkie chwile i momenty zniechęcające, ale świadomość, że los miljonów ludzi zależy od wyników konferencji, dopomogła do przezwyciężenia trudności.

Następnie **kanclerz von Papen** oświadczył, że zdaje sobie sprawę ze znaczenia chwili. Układ lozański posiada **ogromną doniosłość dla Niemiec, stanowi on bowiem definitywne załatwienia sprawy odszkodowań i stawia kres spłatom politycznym.** Niemcy nic już nie będą płacić z tytułu odszkodowań, a jedynie **przyczynią** się przez spłacanie pewnej sumy do **rekonstrukcji gospodarczej świata.** „Obecnie należy — oświadczył dalej von Papen — **rozważyć kwestje, które pozostały otwarte (tj. granice!)** Warunkiem rekonstrukcji gospodarcz. jest stałość polityczna, a ta wymaga, aby wszystkie państwa miały równe (!) prawa i równe obowiązki. Spodziewam się — zakończył von Papen — że prace konferencji lozańskiej otworzyły nową erę"...

Teraz Niemcy zaczną „walczyć o wolność polityczną"

Co von Papen powiedział przez radjo o Lozannie?

Kanclerz Rzeszy **von Papen wygłosił przed mikrofonem w Lozannie dłuższe przemówienie,** transmitowane przez wszystkie radjostacje niemieckie i poświęcone omówieniu rezultatów konferencji lozańskiej.

Zwracając się do narodu niemieckiego, von Papen zaznaczył na wstępie, że w Lozannie toczyły się obrady nad losem narodu niemieckiego, a w związku **z tem nad przyszłością świata.** Zadaniem delegacji niemieckiej było **zlikwidowanie przeszłości i otwarcie przed narodem niemieckim perspektyw nowej przyszłości.** Od dłuższego czasu stało się jasnem, że żadne konstrukcyjne usiłowania w kierunku przywrócenia normalnych gospodarczych i politycznych stosunków między narodami europejskimi i na całym świecie nie doprowadzą do niczego, **dopóki istnieją czynniki destrukcyjne w postaci haraczów (!), które musiała płacić jedna strona bez świadczeń z drugiej.**

Cel konferencji lozańskiej, jakim było całkowite zniesienie reparacyj, został przez Niemcy osiągnięty. Od 1 lipca 1932 roku Niemcy pod żadną postacią nie są obciążone reparacjami. Plan Younga upadł.

Po wyjaśnieniu techniki dokonania płatności, kanclerz stwierdził, **że ostateczne zniesienie odszkodowań, przywracające Niemcom pełną niezależność gospodarczą i finansową, znosi wszelkie ograniczenia wynikające z planu Younga.** Rzesza odzyskuje pełną suwerenność **nad kolejami niemieckiemi i Bankiem Rzeszy. Z punktu widzenia gospodarczego** rozwiązanie to stworzyło nowe podstawy dla kredytu niemieckiego.

Z punktu widzenia politycznego, konferencja lozańska stanowi początek nowej ery międzynarodowej. Niemcy uczyniły ostatni wysiłek, w tem przeświadczeniu jednak, że przyczyni się on do dalszego **wyjaśnienia tych spraw politycznych które „ograniczają (!) jeszcze prawa (!) narodu niemieckiego".**

Odzyskanie przez Niemcy swobody w zakresie życia gospodarczego pozwoli rządowi niemieckiemu wywalczyć również **wolność polityczną.**

Trudno już chyba powiedzieć wyraźniej, jaki będzie ciąg dalszy niemieckiego sukcesu lozańskiego.

Mowa p. Papena, przetłumaczona na język polski, brzmi krótko: — **„Teraz, mając ręce rozwiązane — hejże na Pomorze!**

Ci wciąż swoje

Hitlerowskie kazania do studentów

Berlin, 11. 7. (PAT). Na zaproszenie powszechnego związku studentów niemieckich w Berlinie **poseł niemiecko-narodowy Morozowicz wygłosił przemówienie na temat wschodniej granicy Niemiec i rozbrojenia.** Mówca m. in. oświadczył, że zacieśniający się coraz bardziej łańcuch bezrobocia i wojny wewnętrznej są naturalnem następstwem narzucenia Traktatu Wersalskiego a zwłaszcza istnienie nieodzyskanych ziem na granicach wschodnich. **Gdy Polacy od lat 13 mieli dość czasu, by postawić na granicy niemieckiej gotową do boju armję oraz przysposobić wojskowe organizacje młodzieży,** po stronie niemieckiej nie dokonano jeszcze niczego w celu usunięcia niebezpieczeństwa, grożącego na granicy wschodniej. Dopóki nie zostaną zerwane **więzy Traktatu Wersalskiego** młodzież niemiecka, świadoma odpowiedzialności, musi dążyć własnemi drogami do celu, aby móc każdą piędź ziemi niemieckiej obronić.

W Trzecim Reichu... zabraknie niebawem obywateli!

Z pośród wszystkich krajów związkowych, **Saksonja jest dotychczas terenem największych zaburzeń politycznych i krwawych walk hitlerowców z komunistami.** Codziennie z różnych miast i wsi sygnalizują o poważnych starciach przeciwników politycznych. **W Altenburgu** krwawe masakry uliczne powtarzają się regularnie od **dwóch tygodni codziennie,** przyczem prowokatorami zajść są na zmianę hitlerowcy lub komuniści.

W Schkeuditz bojówka komunistyczna ostrzeliwała odjeżdżających **na** demonstracje do Merseburga **hitlerowców,** którzy również odpowiedzieli salwami rewolwerowemi. Późną nocą wywiązała się krwawa bójka, w czasie której interwenjującą policję obrzucono kamieniami. **Aresztowano ogółem 40 osób. Na** przedmieściu w **Halle** oddział 40 komunistów napadł znienacka na przechodzącego hitlerowca, którego dotkliwie pobito i następnie **nieprzytomnego wrzucono do rzeki Sali.** Ofiarę napadu wydobyła jednak zawczasu policja wodna. W **Osterrode** (Góry Harcu) podczas marszu propagandowego narodowych socjalistów komuniści spowodowali kilkakrotne bójki uliczne. W centrum miasta doszło do poważnego starcia bojówek hitlerowskich i komunistycznych z policją. Późną nocą zaburzenia ponowiły się. W wyniku ostrej strzelaniny 5 policjantów oraz 9 osób cywilnych odniosło rany.

Niech spoczywają w pokoju!

Paryż, 11. 7. (PAT). Onegdaj jeden z nurków statku „Artiglio" pozostawał pod wodą w ciągu 3 godzin.

Położenie łodzi zostało dokładnie ustalone. Nurek dał kilka bardzo silnych uderzeń w kadłub. Po za przejściowym szumem, który mógł być spowodowany również zewnętrznemi przyczynami, nie dało się zauważyć żadnej reakcji. Załoga „Prometeusza" nie odpowiada. Wiadomość ta nie zdziwiła obecnych na morzu członków sztabu generalnego ani marynarzy, wywołała natomiast wielkie przygnębienie wśród ludności.

Nadzieja znalezienia załogi przy życiu pierzchła. Wydany komunikat przyznaje że gdyby nawet **w stalowym grobie załoga żyła, to i tak nie mogłaby ona spodziewać się wydobycia na powierzchnię.**

Do późnej nocy przed gmachem prefektury morskiej oczekiwały tłumy publiczności.

Straszna katastrofa na rzece w Berlinie

Berlin, 11. 7. (PAT) Na statku wycieczkowym „*Sperber*" wydarzyła się w Berlinie wielka katastrofa. Na krótko przed wyjazdem statku, na którym znajdowało się 100 pasażerów, nastąpił *wybuch kotła parowego.* Palacz poniósł śmierć na miejscu. 23 *osoby, w tem 14 kobiet zostało ciężko poranionych, 25 dalszych osób odniosło lżejsze poranienia.* Trzy ciężko ranne osoby zmarły już w szpitalu. Stan dalszych ofiar budzi obawy.

Przyczyna katastrofy nie została jeszcze ustalona. Zachodzi przypuszczenie, że eksplozja nastąpiła wskutek przepalenia się części paleniska. Statek „Sperber" zbudowany był przed 40 laty i uchodził za przestarzały, który należało wycofać z obiegu.

Griffin i Mattern w Moskwie

Moskwa, 11. 7. (PAT). Lotnicy **Griffin i Mattern przybyli do Moskwy.** Griffin ma kontuzję kości czołowej i poranienie prawej strony twarzy. Mattern nie ucierpiał w wypadku. Na dworcu powitali lotników przedstawiciele prasy sowieckiej i zagranicznej. W Moskwie lotnicy zostaną przez dwa dni.

Polska „Burza"
prowadzi akcję ratunkową „Prometeusza"

POLSKI KONTRTORPEDOWIEC „BURZA" WYRUSZYŁ NA PEŁNE MORZE, celem wzięcia udziału w akcji ratowniczej łodzi podwodnej „Prometeusz". Ustalenie miejsca zatonięcia „Prometeusza" ułatwił pływak telefoniczny, porzucony przez załogę łodzi w chwili katastrofy. Łódź leży na głębokości 75 mtr. Pływak ten przytwierdzony przy pomocy kabla długości 160 mtr., oderwał się od łodzi natychmiast po zanurzeniu.

Przy pomocy specjalnych aparatów, w jakie wyposażony jest polski kontrtorpedowiec „Burza", biorący żywy udział w akcji ratowniczej, udało się dokładnie ustalić położenie „Prometeusza", spoczywającego na pewnego rodzaju skalistem płaskowzgórzu, którego powierzchnia nachylona jest pod kątem 45 stopni. **„Burza" krąży stale nad „Prometeuszem", mając stale czynne odbiorcze aparaty, jednak dotychczas z zatopionej łodzi nie zarejestrowano żadnego znaku życia.**

Jeden z nurków opuścił się w morze na głębokość 40 metrów, nie zdołał jednak nic dojrzeć.

PRÓBY POROZUMIENIA SIĘ Z ZAŁOGĄ „PROMETEUSZA" PRZY POMOCY KABLA TELEFONICZNEGO NIE DAŁY WYNIKU. Przez całą noc nad zatopioną łodzią pływały statki strażnicze, ostrzegając przy pomocy sygnałów syren przepływające okręty i barki rybackie, by nie przerwały kabla telefonicznego prowadzącego do zatopionej łodzi. Torpedowce powróciły do Cherbourga. Na miejscu pozostały dwa holowniki, zarzucając na miejsce katastrofy cztery dalsze pływaki dla dokładniejszego oznaczenia miejsca. Popychane przez prądy, czułe na każde poruszenie wody pływaki, robią wrażenie nikłych piłek, rzucanych z jednej fali na drugą.

Do Cherbourga przybyły z Tulonu **specjalne aparaty do opuszczania się w morze na wielkie głębokości,** które skierowano bezzwłocznie na pokładzied wóch holowników na miejsce katastrofy. Statek **„Artiglio"** sprowadził z Havru specjalny łańcuch, którym zamierza **otoczyć kadłub „Prometeusza".** Przybyła również łódź podwodna „Eurydyka", dotychczas jednak nie otrzymała żadnego sygnału z „Prometeusza".

Wobec ustalenia położenia łodzi dwa holowniki biorące dotychczas udział w poszukiwaniu otrzymały inne zadanie. Jeden pełni rolę **stałej pikiety, drugi zaś przeznaczony jest dla dziennikarzy, którzy zechcą** rozmowy krążą dookoła tragedji. „Promebourgu obecnie przebywa szef sztabu Marynarki Wojennej wiceadmirał Duran-Viel.

Trudno opisać niepokój i naprężenie, z jakim wszyscy oczekują na rezultaty prac ratowniczych. Wśród ogólnego przygnębienia przebija się nadzieja, iż może się jednak uda wydobyć na powierzchnię zatopionego „Prometeusza".

Wielki smutek ciąży nad miastem Cherbourg i portem wojskowym. Potęguje się on zwłaszcza w dzielnicy Stoczni, w których zbudowano większą część morskich jednostek bojowych Francji. Wszystkie rozmowy krążą dookoła tragedji „Prometeusza".

Wszystkich interesuje los 62 marynarzy i robotników, zamkniętych w stalowym kadłubie łodzi podwodnej.

Według oświadczenia komendanta łodzi „Prometeusz" płynął po powierzchni wody, a zanurzenie się jej nie było przewidziane. Komendant znajdował się we wnętrzu. Najwyższe luki były otwarte. **Nagle usłyszał krzyki na pomoście, wydawane przez zaniepokojonych marynarzy.** Statek zaczął się zanurzać. Komendant sądził, że ktoś z załogi wpadł do morza i co tchu biegł na pomost. Ledwie się tam znalazł, gdy gwałtowna fala, biegnąca z jednego końca pokładu na drugi, zmiotła go z ustępującego mu z pod nóg pomostu, rzucając go w morze.

Jeden z uratowanych marynarzy opowiada, że znajdujący się na pomoście marynarze **usłyszeli nagle podejrzany świst, następnie w przeciągu około 30 sekund łódź pogrążyła się w wodzie.** Ujrzeli kapitana Dumesnil, który przebiegłszy na pomost krzyknął: **schodzić na dół, zamknąć luki.** Rozkaz ten został tylko w części wykonany. Cztery luki zostały zamknięte, jeden z kabinv oficerskiej pozostał jednak otwarty i **tędy mogła się dostać do wnętrza woda.** Statek rzuciła fala i ze zwiększoną szybkością zanurzył się pod wodę. Czterej marynarze zostali zrzuceni przez falę do morza. Udało im się dopłynąć do ratowniczego pływaka, nie mieli jednak dość sił, by się utrzymać i **fala zmiotła ich w morze, w oczach reszty towarzyszy,** trzymających się kurczowo pływaka. Po godzinie i pięciu minutach, gdy siły ich były na wyczerpaniu, zjawił się statek rybacki, zabierając marynarzy na pokład.

Na miejsce katastrofy przybył **„Artiglio", wkrótce „Jules Verne",** statek zaopatrujący w oliwę łodzie podwodne. **Również i statek włoski „Rostro",** płynący z Havru, przybył na miejsce katastrofy. Wysiłki załóg świeżo przybyłych statków połączą się z wysiłkami marynarzy **„Ailette" oraz polskiego kontrtorpedowca „Burza".** Ma również przybyć specj. materjał z Tulonu, który pozwoli opuścić się wgłąb morza na 100 mtr. W pobliżu statku znajduje się również jeden **balon na uwięzi, 4 hydroplany, jedna łódź podwodna „Arianne".**

Komunikat ministra Marynarki zapewnia, iż **„w obecności dowódcy sztabu generalnego admirała Durand-Viela, wszyscy marynarze, nurkowie i lotnicy z jednakowym przebłyskiem nadziei uczynią nadludzkie wysiłki w celu zaczepienia hakami o kadłub łodzi podwodnej i wyrwanie rozbitków z ich straszliwego grobu".**

Po niedawnej tragicznej katastrofie okrętu „Georges-Philippart" osłoniętej mgłą **tajemnicy.... politycznej** — nowa żałoba okrywająca marynarkę francuską musi znaleźć gorący i bolesny oddźwięk w całym cywilizowanym świecie, **szczególnie zaś bolesnem echem odbije się Polsce.**

O „zazębienie polskie" na Śląsku połamią sobie Niemcy zęby
Znamienne przemówienie prezesa rejencji opolskiej

W Raciborzu odbyła się ostatnio **„Schlesische Kulturwoche",** niemiecka manifestacja propagandowa, na której **nadprezydent Śląska Opolskiego, dr. Lukaschek** wygłosił bardzo znamienne przemówienie.

Celem przemówienia było wykazanie, iż ludność Górnego Śląska związana jest z kulturą niemiecką i z niemiecką myślą państwową. P. Lukaschek musiał jedn k sam wskazać na pewne fakty, z których wynikało coś wręcz odrębnego, a mianowicie polski charakter ziemi śląskiej.

P. Lukaschek musiał więc wskazać na różnicę, którą się odczuwa po przybyciu z Sudetów na Śląsk Opolski, gdzie jest się pod wrażeniem **„zazębienia polskiego".** Dalej p. Lukaschek podkreślił, iż na Śląsku Opolskim niemieckie poczucie narodowe musi być **dopiero zdobyte i wywalczone.**

Mówca usiłował wprawdzie osłabić wrażenie, jakie wywołały jego słowa, twierdząc, iż cechy polskie ludności śląskiej są tylko powierzchowne i że Śl. Opolski skłania się ku zachodowi. Niemniej jednak przyznanie się nadprezydenta prowincji górnośląskiej, iż **ludność górnośląska posiada znamiona polskie,** ma doniosłe znaczenie i zbija z gruntu uparcie powtarzaną tęzę propagandy niemieckiej — iż Górny Śląsk, to **„prastara ziemia niemiecka".**

Nie wolno pisać w Polsce bez aprobaty gdańskiej
Humorystyczna nota senatu gdańskiego

7 bm. senat gdański wystosował do Komisarza Generalnego R. P. min. dr. Papee pismo, w którem **uskarża się ponownie na bojkotowanie towarów gdańskich w Polsce.** Władze gdańskie twierdzą, iż bojkot wyrobów gdańskich w Polsce zaostrza się z dnia na dzień, a jednocześnie w prasie polskiej oraz drogą rozpowszechniania ulotek prowadzi się w Polsce akcję przeciwko wyrobom gdańskim i przeciw gdańskim letniskom nadmorskim.

Obywatele polscy, przybywający do Sopot otrzymują, wedle wiadomości władz gdańskich, listy z pogróżkami i z żądaniem natychmiastowego wyjazdu, nazwiska zaś ich są ogłaszane w prasie polskiej, oraz na **specjalnych „czarnych listach",** które są plakatowane w różnych miastach Polski. Jednocześnie — jak pisze senat gdański — **ogłasza się w Polsce listy obywateli polskich,** odwiedzających sopockie kasyno gry, a prasa polska codziennie niemal donosi o wypadkach pobicia obywateli polskich w Gdańsku lub w Sopotach za prowadzenie rozmowy w języku polskim.

Specjalny ustęp pisma senatu gdańskiego poświęcony jest działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich, który władze gdańskie oskarżają o organizowanie przeciwgdańskiego bojkotu.

Szaja Beer „student polski" i spółka

Sędzia śledczy przesłuchał **czterech oskarżonych z grupy osobników aresztowanych** przed kilku dniami w związku z **ostatnią aferą szpiegowską na rzecz Sowietów.** Jak wynika z przesłuchania, trzech osobników pracowało w fabrykach okręgu paryskiego i dostarczało Beerowi i jego pomocnikom szeregu informacyj. Oskarżeni nie wypierają się swej winy i oświadczają, że „nie wiedzieli" na co przeznaczone są wydawane przez nich dokumenty, dodając na swoje usprawiedliwienie, iż **nie brali pieniędzy, lecz działali ideowo, pragnąc jako komuniści zwalczać w ten sposób wojnę.**

W związku z **„ideowem"** brzmieniem nazwisk oskarżonych **„bezinteresowność"** zdaje się nie ulegać... **najmniejszej wątpliwości.** Gdy sędzia śledczy przesłuchiwał studenta „polskiego" Stroma, jednego ze wspólników Beera, Strom zeznał, iż wyjechał z Polski do Palestyny jako brukarz. W r. 1929 przybył do Paryża, chcąc uzyskać dyplom inżyniera elektrotechnika.

Oskarżony zaprzecza, jakoby znał Beera, utrzymując, iż przed 6-ciu miesiącami poznał on niejakiego **Charali,** mówiącego po polsku. Charali przyszedł raz do niego z prośbą o przechowanie dwóch paczek, twierdząc, iż zgłosi się po nie za kilka dni po ich odbiór, obecnie bowiem niema za co wrócić do domu. Strom zgodził się na to, o zawartości zaś paczek, które, jak wiadomo, **zawierały plany konstrukcji karabinów maszynowych do walki powietrznej, zupełnie nie wiedział.**

U trumny śp. Józefa Weyssenhoffa

W sobotę o godz. 11 rano **odbył się pogrzeb znakomitego pisarza ś. p. Józefa Weyssenhoffa.**

Po nabożeństwie żałobnem w kościele Św. Krzyża nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

W kondukcie pogrzebowym wzięli udział poza najbliższą rodziną zmarłego p. min. W. R. i O. P. Jędrzejewicz i prezydent miasta st. Warszawy inż. Słomiński, przedstawiciele literatury i sztuki, świata artystycznego, dziennikarze oraz przedstawiciele stowarzyszenia Dowborczyków i korporacji „Polonia".

Nad trumną wygłoszono szereg przemówień.

Ważna uchwała Rady Ministrów

W piątek, dnia 8 lipca odbyło się pod przewodnictwem p. premjera A. Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów, poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, uchwaliła następujące projekty rozporządzeń Prezydenta R. P.:

O środkach finansowania pomocy dla bezrobotnych, o ustanowieniu taryfy celnej przywozowej, o nowelizacji przepisów postępowania karnego, o stosowaniu przepisów ustawy karnej skarbowej do przestępstw skarbowych i o nowelizacji ustawy o rejestrowym zastawie rolnym.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła **tekst rozporządzenia o hipotekach powiatowych w województwach wschodnich** oraz zmiany i uzupełnienia do rozporządzenia Rady Ministrów **o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe i o zaopatrzeniu emerytalnem tych pracowników.** (Sprawy te omówimy jutro szczegółowo).

Odczyt o stosunkach polsko-niemieckich

Dyrektor Niemiecko-Polskiej Izby Handlowej we Wrocławiu, **dr. K. Heidrich** wygłosił w tych dniach w Osteuropa Institut we Wrocławiu **odczyt o sytuacji gospodarczo-politycznej i o obecnym stanie niemiecko-polskich stosunków handlowych.**

Prelegent przedstawił na **podstawie danych statystycznych obecną sytuację gospodarczą Polski,** uwzględniając zwłaszcza rozwój handlu polsko-niemieckiego w ostatnich latach. Referent stwierdził, że obawy, żywione przez niemieckie sfery gospodarcze co do możliwości rozwojowych handlu polsko-niemieckiego wobec autarkizacji życia gospodarczego Polski są przesadne, gdyż rozwój krajowego przemysłu polskiego, jeżeli nawet zmieni strukturę handlu polsko-niemieckiego, wpłynie na jego rozwój raczej dodatnio. Oczywiście warunkiem pomyślnego rozwoju tych stosunków, choćby w formie zmienionej, podyktowanej przez samo życie, jest powrót do normalnej polityki handlowej.

Dyskusja, w której brali udział zarówno przedstawiciele sfer gospodarczych, jak i ekonomiści (głównie profesorowie uniwersytetu) wykazała, że wywody prelegenta, trafiły obecnym do przekonania.

Urlop wypoczynkowy premjera Prystora

Dnia 9. b. m. prezes Rady Ministrów **Aleksander Prystor** wyjechał z Warszawy **na parotygodniowy** urlop wypoczynkowy, **który spędzi na Wileńszczyźnie.**

Wyrok na terorystów warszawskich

Sąd doraźny ogłosił w sobotę o godz. 12 m. 30 wyrok w **sprawie Sobieraja i Schmidta, oskarżonych o zabójstwo ś. p. Gettera.** Obaj oskarżeni zostali skazani na **bezterminowe ciężkie więzienie.**

„A muzyczka tirli-tirli!"

Z Wrocławia donoszą: Przebywająca od czterech dni w Wrocławiu **orkiestra policji gdańskiej,** która odbywa tournee demonstracyjne po wschodnich kresach Rzeszy, koncertowała wczoraj na ulicach Wrocławia, grając m. in. **słynną piosenkę antyfrancuską „Siegreich woll'n wir Frankreich schlagen".** Donosząc o tem dziennik socjalistyczny pisze: „Dlaczego właściwie koncertuje się w wielkiem mieście niemieckiem, nie mogącem się skarżyć **na brak bezrobotnych muzyków,** jeżeli już w melodjach daje się do zrozumienia, **że ruszyłoby się o wiele chętniej z bebnami i piszczałkami przeciw Francji."**

KRONIKA

wtorek 12 lipca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Piusa I.

Wtorek Jana

— **Stan wody w Wiśle z dnia 9. 7.:** Zawichost +0.98, Warszawa +0.94, Płock +0.69, Toruń +0.55, Fordon +0.53, Chełmno +0.37, Grudziądz +0.50, Korzeniewo +0.76, Piekło —0.05, Tczew —0,13, Einlage +2.22, Schiewenhorst +2,46.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 13 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

— **Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Łaziennej 24 otwartą jest we wtorki, środy i czwartki od godz. 5—8 popoł. Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mieszcząca się w świetlicy otwartą jest w środy o godz. 5—8 popoł.**

Repetuar Teatru.

Poniedziałek, 11. b. m. o godz. 20 — „Pygmaljon“.

Wtorek, 12 b. m o godz. 20 — „Pygmaljon“

Środa, 13 b. m. o godz. 20 — „Nitouche“.

Repertuar kin:

Światowid — „Zakazana miłość“ z Iwanem Petrowiczem.

Palace — „Noc szału i pragnień“.

Kino Lux — **„Znajoma z ulicy“.**

Mars, ul. Warszawska — „Tygrysica“ i „Złoto szatańskiej przysięgi“.

Kino Corso — **„Nieuchwytna szajka“** (I-a serja) i **„Zwycięstwo detektywa“** (II serja).

Z miasta

— **Odznaczenie.** Pan Prezydent R. P. nadał za zasługi położone na polu pracy społecznej Srebrny Krzyż Zasługi p. Henrykowi Klimczewskiemu, kupcowi z Torunia, oraz p. Stanisławowi Pokorskiemu urzędnikowi Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu.

— **W szkole im. św. Teresy** kancelarja w miesiącu lipcu otwarta tylko w środy między 17—18 godz. kl. I—V. Kościuszki 4. (4782)

— **Zgony.** Dnia 9 lipca 1932 zmarł w Toruniu Antoni Jesiołowski, ur. 28. 5. 1910 r.

Ruch towarzyski

— **Tow. Restauratorów, Hotelistów i właśc. Kawiarń.** W środę, dnia 13 lipca 1932 r. o godzinie 4,30 po poł. odbędzie się w lokalu kolegi p. Leona Marasińskiego przy ul. Chełmińska Szosa 16 zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Restauratorów, Właśc. Hoteli i Kawiarń na miasto Toruń i okolicę. (06797)

— **Baczność byli Więźniowie Polityczni Pomorza a w szczególności miasta i okolicy Torunia!** Dnia 17 lipca 1932 r. o godz. 14 odbędzie się zebranie organizacyjne b. Więźniów Politycznych w Toruniu w hotelu Trzy Korony — Stary Rynek — na które zaprasza się wszystkich Kolegów i sympatyków w celu stworzenia Koła miejscowego. Ewentualne informacje prosimy zasięgać u p. Przednojskiego w Toruniu ul. Wielkie Garbary — kawiarnia Wielkopolanka. Nie mniej wskazanem jest pod powyższym adresem nadsyłanie ewentualnych zgłoszeń. Na powołane zebranie przybędzie delegat z odpowiedniemi referatami z Głównego Zarządu z Warszawy. — Wskazanem jest, ażeby jak największa liczba zainteresowanych przybyła na zebranie.. — Komitet Organizacyjny.

Z teatru

— **„Pygmaljon“.** Dziś w poniedziałek, 11 b. m. i we wtorek 12 b. m. o godz. 20 po cenach do połowy zniżonych, wyborna komedja Bernarda Shawa p. t. „Pygmaljon“ w znakomitem wykonaniu naszego zespołu z J. Porębską i Ryszardem Wasilewskim na czele, oklaskiwana gorąco na sobotniej premjerze.

— **„Nitouche“.** W środę, 13 b. m. o godz. 20 (V „tania środa“) przyniesiona po cenach najniższych od 0,30 do 2,80 zł operetkę Herve'go „Nitouche“, w której wystąpią najwybitniejsze siły zespołu operetki zdrojowej z Ciechocinka z mistrzowską wykonawczynią roli tytułowej artystką operetki warszawskiej Elną Gistedt oraz wybornym jej partnerem reżyserem W. Zdzitowieckim jako Celestynem-Florydorem, Ilcewiczem, Józefowiczem, Suwalskim i Korab-Laskowskim.

Tragiczna śmierć w nurtach Wisły

W ubiegłą niedzielę, krótko po godz. 11-tej utonął podczas kąpania w Wiśle w pobliżu Koszar Nadwiślańskich powyżej mostu kolejowego 26-letni Franciszek Kurkiewicz, zamieszkały w okopach przy ul. Lubickiej.

Kurkiewicz kąpał się na prawym brzegu Wisły. Oddaliwszy się od brzegu wpadł nagle w głębie, a nie umiejąc pływać począł tonąć. Rozpaczliwe jego wołania o pomoc pozostały bez rezultatu. jedynym świadkiem tego tragicznego wypadku był mały chłopiec, który bawił się na brzegu. Nim nadeszła zaalarmowana przez malca pomoc, nieszczęśliwy już utonął.

Wkrótce też przybyła na miejsce wypadku łódź policyjna. Rozpoczęto poszukiwania zwłok tragicznej ofiary kąpieli w miejscu niedozwolonem.

Mimo poszukiwań zwłok nie wyłowiono.

Harcerze toruńscy w obozie letnim

Jak nam donoszą, do Osia w powiecie świeckim przybyła ostatnio IX Drużyna Harcerska im. K. Pułaskiego przy Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem z Torunia i rozbiła w lesie swój obóz letni. Drużyna w składzie około 60 chłopców, w tem połowa „zuchów“ w wieku od 8 do 12 lat, została powitana bardzo serdecznie przez obywateli Osia, którzy stawili się bardzo licznie na dworcu wraz z tamtejszą orkiestrą. W ciągu najbliższych godzin polanka leśna pokryła się dziesiątkiem namiotów polowych, a nad samym obozem zawisł sztandar drużyny. Chłopcy są znakomicie wyekwipowani i należycie przygotowani do życia obozowego.

Na czele Patronatu Drużyny stoi inż **A. Hoffmann**, a sam obóz letni znajduje się pod starannem kierownictwem kuratora drużyny prof. **Staniszewskiego i drużynowego prof. D. Jaworskiego** oraz specjalnych instruktorów.

Odnośnie samego obozu podnieść należy wielką życzliwość ofiarność tamtejszego obywatelstwa, które z inż. **Sierosławskim** Nadleśniczym Państwowym w Osiu na czele nie szczędziło starań i pomocy, aby stworzyć dla harcerzy idealne warunki spędzenia miesiąca wakacyjnego w prawdziwym obozie leśnym.

Z Komitetu Miejskiego L. O. P. P.

Komitet Miejski L. O. P. P. podaje do publicznej wiadomości, że dochód z IX. Tygodnia Lotniczego, przeprowadzonego na terenie miasta Torunia wynosi **zł 816,80.**

Przy tej sposobności Komitet wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przez złożoną ofiarę pieniężną czy też współpracę przyczynili się do przeprowadzenia Tygodnia Lotniczego i pomnożenia funduszów L. O. P. P.

Pozatem pozwalamy sobie złożyć gorące podziękowanie: Władzom Wojskowym z Komendantem Garnizonu p. pułk. Wolikowskim i Komendantem Placu p. pułk. **Matzenauerem** na czele, p. Prezydentowi miasta za każdorazowe życzliwe potraktowanie wszelkich poczynań Komitetu, władzom szkolnym za tak liczne poparcie imprez IX Tygodnia Lotniczego przez młodzież szkolną, miejscowej prasie za życzliwe i stałe umieszczanie programów oraz materjału propagandowego, wreszcie ściślejszym współpracowniczkom i współpracowników i wszystkim tym, którzy nie szczędząc wolnego czasu, z całem poświęceniem wykonywali swe zadania w zgodnej współpracy dla dobra Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Za Zarząd:
(—) **Gerhardt**, skarbnik
(—) **Stefanowicz**, prezes.

Na białym czworoboku

KINO ŚWIATOWID

Śliczny ten film tak chłodzący obrazami narciarskiemi przy obecnej kanikule, aczkolwiek był już wystawiony w Toruniu niewątpliwie z przyjemnością oglądany będzie przez publiczność kinową. Niezmiernie zajmującym jest tygodnik filmowy Pat'a m. innemi przynosi momety z pobytu marsz. Piłsudskiego w Rumunji przy przyjmowaniu dowództwa pułku swego imienia. „Dziadek“ czarująco się uśmiecha.

(Zm)

Ruch w porcie toruńskim

W ub. sobotę przypłynęły do portu toruńskiego następujące parostatki Polsk. Żeglugi „Vistula“: „Reluta Ordona“ z Warszawy, „Bałtyk“ z Warszawy do Tczewa, „Kaniowczyk“ z Tczewa do Warszawy, „Mickiewicz“ z Warszawy do Tczewa. „Pospieszny“ z Gdańska do Warszawy.

Odpłynął z Torunia do Warszawy „Hetman“. (W ub. niedzielę przypłynęły do Torunia następujące parostatki: z Warszawy statek „Warszawa“ i z Płocka do Gdańska „Eleonora“, z Tczewa do Warszawy „Halka“, z Gdańska do Warszawy „Witeź“, z Warszawy do Tczewa „Goniec“.

Ponadto odpłynął do Warszawy z Torunia parostatek „Reduta Ordona“.

1300 dzieci polskich z Niemiec

na kolonjach letnich w Polsce

W dniu 1, 5 i 6 **lipca przyjechały dzieci polskie w liczbie ponad 1.300 z Niemiec** na kolonje zbiorowe, zorganizowane przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech wzgl. do rodzin. Dzieci pochodzą z Prus Wschodnich, Pogranicza, Śląska Opolskiego, Lipska, Drezna, Berlina, Hanoweru, Hamburga i okolic. Dzieci przyjechały przez następujące punkty graniczne: Zbąszyń, Rawicz, Miasteczko, Tczew, Jamno, Łagiewniki i Jamielnik. Na punktach granicznych podzielono dzieci na odpowiednie grupy, odżywiono i wysłano w dalszą drogę.

Wypadki i przestępstwa

— **Dziecko pod kołami wozu.** W ub. sobotę najechaną została na ul. Jęczmiennej przez wóz 6-letnia Janina Pawlikowska. — Dziecko odniosło wskutek najechania zgniecenie nogi. Zawezwana karetka odwiozła nieszczęśliwą do szpitala miejskiego.

— **Fatalny upadek.** Do szpitala miejskiego przywieziono wczoraj 14-letniego Maksymiljana Szulca, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej nr. 3, który tak nieszczęśliwie spadł z drzewa, że doznał złamania prawej ręki.

— **Strzeżcie się złodziei na targu.** W ubiegłą sobotę nieznany sprawca skradł na targu Rynku Nowomiejskiego na szkodę p. Stanisława Zagórskiego zam. przy ul. Bydgoskiej 30, portfel, zawierający 200 zł gotówki. Dochodzenia w toku.

— **Rowery kradną.** Z przed gmachu Kasy Chorych skradziono w sobotę rower wartości 300 zł na szkodę p. R. Witta z Grębocina. Rower wartości 80 zł skradziono z ul. Król. Jadwigi. Poszkodowanym jest p. W. Noworyt z Małej Nieszawki. Dochodzenia w toku.

— **Kradzieże.** W sali seminarjum męskiego nieznani osobnicy skradli jedną walizkę, aparat fotograficzny z przyborami wartości około 200 zł. — W parku miejskim skradł wczoraj wieczorem nieznany sprawca p. St. Stryjak, zam. przy ul. Szerokiej 36, torebkę z zawartością 15 zł., kluczy i papierów osobistych.

Do notatnika kupca

Praca nadliczbowa a wynagrodzenie za urlop

Sąd Najwyższy rozważał sprawę związaną z wykładnią ustawy o urlopach stanow., że w razie pracy na akord lub na sztuki pracownikowi należy się za czas urlopu wynagrodzenie obliczone według przeciętnego zarobku pracownika w ciągu 3-ch miesięcy, bezpośrednio poprzedzających urlop. Istotna myśl tego przepisu jak wyjaśnia Sąd Najwyższy, polega na zapewnieniu pracownikowi przez czas trwania urlopu wynagrodzenia bądź przynajmniej możliwie doń zbliżonego.

W świetle powyższej zasady wpływ zatrudnienia pracownika w godzinach nadliczbowych w okresie, poprzedzaj. urlop, na jego wynagrodzenie za czas urlopu, musi być całkowicie uzależniony od okoliczności czynu, a mianowicie od charakteru i trwałości owego dodatkowego zatrudnienia.

Jeżeli bowiem, jak to przeważnie bywa, praca nadliczbowa jest jedynie przygodna i krótkotrwała, to dodatkowa za nią zapłata nie powinna być brana pod uwagę przy określeniu wynagrodzenia na czas urlopu.

Mogą jednak zachodzić wypadki, kiedy praca w godzinach nadliczbowych staje się w danem przedsiębiorstwie pracą normalną, a wtedy praca w godzinach nadliczbowych według okoliczności faktycznych musi mieć wpływ na wynagrodzenie za czas urlopu, w przeciwnym bowiem razie, wbrew intencji ustawodawcy, pracownik otrzymałby za czas urlopu wynagrodzenie niższe od tego, jakie byłby otrzymał gdyby przez ten czas pracował.

Nowy naczelnik

biura personalnego w Kuratorjum Okr. Szkolnego

P. Minister Wyznań Religijnych i **Oświecenia Publicznego mianował z dniem 1 lipca** r. b. p. **Leona Ostrowskiego** prowizorycznym urzędnikiem w VI stopniu **służbowym i powierzył mu pełnienie obowiązków Naczelnika** Biura Personalnego w **Kuratorjum Okręgu** Szkolnego **Pomorskiego.**

Koncesje na komunikację autobusowa

Z dniem 18 bm. wchodzi w życie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi.

Na podstawie tego dekretu, zarobkowy przewóz osób lub towarów pojazdami mechanicznemi poza obszarem jednej gminy wymaga uzyskania koncesji. Koncesje mogą być udzielane z prawem wyłączności eksploatacji danego szlaku komunikacyjnego, lub też bez tego prawa. Koncesyj bez prawa wyłączności udziela województwo. Koncesyj z prawem wyłączności udziela minister robót publicznych.

Obfity połów

2 złodziejów i 7 paserów aresztowała wczoraj policja

Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń schwytany w czerwcu r. b. na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem **Władysław Gronowski dopuścił się całego szeregu innych jeszcze kradzieży**, które popełnił w czasie od 19 kwietnia r. b. do czasu osadzenia go w więzieniu.

Dzięki energicznie przeprowadzonemu śledztwu **udało się odnaleźć skradzione przedmioty u paserów:** Klary Oklakowej, zam. w Toruniu, ul. Kopernika 28, Aleksandra Politowskiego, zam. przy ul. Legjonów 12 oraz Maksymiljana Chyżyńskiego, zam. przy ul. Mickiewicza 58.

Równocześnie ujawniono sprawcę **innych** kradzieży, mianowicie **Bronisława Kurowskiego**, któremu udowodniono trzy kradzieże, w tem jedną w roku 1931. **Łącznie z nim** zatrzymano wspólników mianowicie **Stefana Dobrowolskiego**, zam. w Aleksandrowie, **Juljana Manowskiego**, zam. w Toruniu i jako **paserów** matkę Kurowskiego i siostrę, zam. w **Toruniu**. Przytrzymanych odstawiono wraz z **aktami do** dyspozycji Prokuratury przy S. Okr. w **Toruniu.**

Port gdyński zwycięsko przetrzymuje kryzys światowy

Praca portu za pierwsze półrocze r. b.

Ciężki kryzys w handlu wszechświatowym odbija się przedewszystkiem na obrotach towarowych portów. Obroty te w poszczególnych miesiącach roku bieżącego w stosunku do ubiegłego roku obniżyły się we wszystkich portach na świecie, w niektórych nawet bardzo poważnie.

Port gdyński w przeciwieństwie do innych portów wychodzi z ogólnego kryzysu obronną ręką, zarówno bowiem ruch statków, jak i obroty towarowe za I półrocze r. b. utrzymały się na wysokości analogicznego okresu ub. roku. Zaznaczyć przytem należy, że obroty towarowe w roku bieżącym „uszlachetniły" się, gdyż np. w imporcie zamiast towarów masowych, znajdujemy coraz większe ilości wartościowej drobnicy.

Ogółem za 6 miesięcy r. b. eksport przez Gdynię wyniósł 2.058.960 ton, wobec 2.022.170 ton ub roku, import 121.100 ton, wobec 273.600 ton ub. roku, w tem 173.677 ton złomu. Statków weszło 1497 pojemności 1.208.310 ton, wyszło 1488 pojemności 1.219.430 ton — wobec 1374 pojemności 1.179.484 ton i 1361 pojemności 1.185.345 ton ub. roku.

Główne pozycje eksportowe są następujące (w nawiasach półrocze ub. roku): węgiel eksportowy 1.812.612 ton (1.758.922 ton), węgiel bunkrowy 72.477 ton (45.867 ton), cukier 59.763 tonny (65.434 t.), wyroby mięsne 30.288 ton (29.406 t), nawozy sztuczne 25.014 t (11.802 t.), wyroby metalowe 10.341 t (414 t), melassa 7.400 t (—), ryż i mąka ryżowa 7.226 t (7.364 t), ziemniaki 5.491 t (3.511 t), cynk 6.120 t (9586), drzewo i wyroby 2.568 t (7.122 t), koks 4.910 t (3.663 t), papier 4.401 t (reekspedycja), inne 10.350 t (29.080 t.).

Importowano w ciągu I półrocza r. b. następujące ilości towarów: ryż 31.370 ton (41.266 t), złom żelazny 23.029 t (173.667 t), owoce 13.131 t (124 t), nawozy sztuczne 15.668 t. (28.650 t), bawełna 7.303 t (2.623 t), inne 90.486 t (27.232 t.).

Pięć i pół miljona nadwyżki w bilansie handlu zagranicznego

Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska w miesiącu czerwcu 1932 r. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wykazuje: **w wywozie 978.870 ton wartości 77.504 tys. zł, w przywozie 129.902 ton wartości 71.951 tys. zł. Saldo dodatnie wynosi więc 5.553 tys. zł.**

W porównaniu do maja nastąpiło zmniejszenie przywozu o 1.276 tys. zł i wywozu o 558 tys. zł. Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: pszenicy o 0,7 milj. zł, jęczmienia o 0,8 milj. zł, cukru o 1,0 milj. zł, bekonów o 1,4 milj. zł, podkładów kolejowych o 1,1 milj. zł, nasion buraków cukrowych o 0,4 milj. zł, nawozów sztucznych o 1,2 milj. zł.

Zwiększył się wywóz: masła o 0,8 milj. zł, węgla o 1.7 milj. zł, parafiny o 0,9 milj. zł, blachy żelaznej i stalowej o 0,4 milj. zł, przędzy wełnianej o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się przywóz: tytoniu o 0.5 miljonów zł, nawozów sztucznych o 0.5 milj. zł, przędzy bawełnianej o 0,8 milj. zł, przędzy jedwabnej o 0,6 milj. zł, tkaniny bawełnianej o 0,7 milj. zł, tkaniny jedwabnej o 0,9 milj. zł.

Zwiększył się przywóz: ryżu o 0,6 milj. zł, herbaty, kawy i kakao o 0,5 milj. zł, futer surowych o 0,4 milj. zł, bawełny i odpadków o 0.4 milj. zł, oraz wełny i odpadków o 0,7 miljonów zł.

Dodatni bilans handlu zagranicznego Polski za I półrocze r. b.

Według tymczasowych obliczeń, **saldo bilansu handlu zagranicznego Polski** w pierwszem półroczu r. b. jest dodatnie i wynosi: 104.894 tys. zł.

Wywóz towarów z Polski w ciągu I półrocza r. b. osiągnął wartość 538.893 tys. zł, podczas gdy przywóz towarów zagranicznych do Polski wyniósł w tym okresie sumę 433.999 tys. zł.

Z ruchu organizacyjnego kupiectwa w Tucholi

W ub. piątek odbyło się w sali „Browaru" plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Tucholi. Zebranie zagaił urzędujący wiceprezes p. **Maćkowski,** witając na wstępie przybyłych z Grudziądza: członków Zarządu Głównego Związku **p. posła Mazura,** oraz wicedyrektora Centrali p. **Niewiakowskiego.**

Protokół z ostatniego zebrania podał do wiadomości sekretarz p. Libera, poczem p. wicedyr. Niewiakowski wygłosił aktualny referat na temat akcji ratunkowej dla handlu przez Związek. Referent nakreślił w szerokich ramach plan Naczelnej Rady niesienia pomocy handlowi przez aktywne współdziałanie kupiectwa z czynnikami rządowemi w t. zw. Komisji Mieszanej utworzonej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Pierwszym owocem prac tej Komisji było zastosowanie bonifikat przy spłacaniu podatku przemysłowego. Referent nakreślił precyzyjnie akcję Związku via Naczelna Rada oraz bezpośrednio w zakresie spraw Monopolu Spirytusowego i Tytoniowego.

Następny referat o życiu handlu na Pomorzu, oraz środkach, który ten stan załagodzić mają, wygłosił wizytator okręgu p. poseł Mazur. Mówca zaznaczył znaczenie organizacji zawodowej w życiu handlu i wskazał na konieczność ścisłej konsolidacji jaka winna cechować wszystkich czł. w myśl zasady pro public bono. Nad referatami wywiązała się interesująca dyskusja w której głos zabierali pp.: prezes Maćkowski, Macieniak, Deja, Libera, Janeczkowski, Kulgowski, Marciniak i Lamparski. Na wszelkie zapytania szczegółowych wyjaśnień udzielali referenci. W ciągu dyskusji wyłoniła się sprawa ograniczenia jarmarków kramnych dla Tucholi. Postanowiono wystosować specjalny memorjał na ręce Magistratu m. Tucholi z prośbą o ograniczenie tych jarmarków, gdyż przyczyniają się one do dalszej pauperyzacj. i tak już wyczerpanego kupiectwa miejscowego. Po omówieniu spraw ściśle organizacyjnych, wewnętrznych, podziękował przewodniczący prelegentom za tak ciekawe i aktualne referaty, poczem zamknął zebranie hasłem: „Cześć Kupiectwu".

Zebranie poselskie w woj. krakowskiem

W woj. krakowskiem odbyło się 15 sprawozdawczych wieców poselskich, które zgromadziły przeważnie ludność wiejską. Posłowie BBWR. omawiali głównie sprawy gospodarcze, oraz sprawę projektu nowej ustawy konstytucyjnej. Po referacie konstytucyjnym na jednym z wieców (powiat dąbrowski) miejscowi włościanie, zabierając głos, przytaczali argumenty posłów z P. S. L. „Piasta" przeciw projektowi tej ustawy. Zaznaczyć należy, że pos. Witos ostatnio rozwinął szczególnie intensywną agitację w woj. krakowskiem. Dla scharakteryzowania akcji Witosa wystarczy przytoczyć choćby argument, używany obecnie przez jego wysłanników przeciw projektowi nowej konstytucji. Oto dosłowne jego brzmienie: „Nowa konstytucja da możność staroście wsypania chłopu 25 batów na rynku". Mówcy Witosowi pozatem specjalnie ośmieszają lub obelżywie odzywają się o władzach administracyjnych i policji. Podobne metody niejednokrotnie prowokują przykre zajścia, które znowu stają się tematem napaści w prasie opozycyjnej.

Uczestnicy wieców BBWR. w szeregu rezolucyj napiętnowali metody „Piasta", zwracając się równocześnie do lokalnych Rad Powiatowych BBWR. o urządzanie częściej zebrań, na których mogłyby być wyjaśniane aktualne sprawy gospodarcze i polityczne.

W szeregu miejscowości uczestnicy zebrań zwracali uwagę na fakt utrzymywania się cen artykułów monopolowych, podczas gdy inne ceny dość wydatnie spadły, oraz na zbyt wysokie opłaty nakładane przez egzekutorów P. Z. U. W., wysokie opłaty targowe w miastach i t. p.

Naogół ludność wiejska obdarza całkowitem zaufaniem Bezpartyjny Blok, wierząc, że jedynie środkami przedsiębranemi przez obecne rządy uda się przeprowadzić naprawę rolnictwa. Świadczy o tem szereg rezolucyj przyjętych na wszystkich wymienionych wiecach.

Emigracja i powrót Wychodźców

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu maja r. b. **wyjechało z Polski ogółem 3.056 emigrantów,** w tem 2.411 do krajów europejskich i 645 do krajów pozaeuropejskich. Z ogólnej liczby emigrantów 1.107 wyjechalo do Francji, 28 do Niemiec, 1.276 do innych krajów Europy, 61 do Stanów Zjednoczonych, 160 do Kanady, 201 do Argentyny, 53 do Brazylji, 22 do Urugwaju, 32 do innych krajów Ameryki, 95 do Palestyny, oraz 21 do innych krajów, pozaeuropejskich.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 3.681 wychodźców, w tem 3.031 z krajów europejskich i 650 z krajów pozaeuropejskich. Z ogólnej liczby emigrantów powróciło do Polski 2.341 z Francji, 68 z Niemiec, 622 z innych krajów europejskich, 80 ze Stanów Zjednoczonych, 196 z Kanady, 234 z Argentyny, 6 z Brazylji, 26 z Urugwaju, 5 z innych krajów Ameryki, 13 z Palestyny, oraz 90 z innych krajów pozaeuropejskich.

Z nad morza polskiego



Na zdjęciu naszem widzimy fragment polskiego wybrzeża morskiego w okolicy Oslanina z z jedyną polską wysepką morską.

Czy wiecie że...

— Na skutek wpływów planetarnych kontynent europejski przybliżył się do kontynentu amerykańskiego o 4½ metra, jak to stwierdził geograf francuski Jean Escloudon.

— 700.000 dzieci w wieku od lat 10 do 15 było zatrudnionych w 1930 roku w fabrykach w Stanach Zjednoczonych.

— W bibljotece uniwersyteckiej w m. Atlanta (USA) dopuszczono po raz pierwszy studentów murzynów do sali czytelnianej.

Czyżby zabrakło odwagi?

„Orędownik Międzychodzki" w n-rze 30 zamieszcza artykuł p. T. Garsteckiego, który m. in. pisze:

„W dniu 29 czerwca odbyło się poświęcenie pomnika poległym powstańcom w Pławiskach pod Sierakowicami n. W. Moment ten miał być wykorzystany do uroczystego protestu przeciwko bezczelnym napaściom Niemców. Przy takiej uroczystości nie powinno zabraknąć nikogo — wszystkie organizacje winny być tam reprezentowane. Tak uroczystość uczczenia poległych bohaterów jak i manifestacja przeciwniemiecka mogły wypaść imponująco gdyby nie krecia robota członków komitetu wykonawczego, składającego się z pp. Serafińskiego, Męclewicza i Goździa, owianych destruktywnym duchem OWP. Ważniejszą dla tych panów rzeczą było zadokumentowanie swej nienawiści do Przysposobienia Wojskowego i Zw. Strzeleckiego oraz wszystkich organizacyj stojących na gruncie państwowości polskiej, aniżeli powaga chwili. Miało się doprawdy to smutne wrażenie, że panowie ci chcieli napadającym na nas Niemcom pokazać rozbicie społeczeństwa naszego i ich jeszcze więcej rozzuchwalić. Kiedy, w myśl ustalonego porządku pochodu do kościoła przyłączył się za Powstańcami i Wojakami bataljon Przysposobienia Wojskowego, organizacje jak Sokół, O. W. P. przerwały bataljon P. W. ku ogromnej wprost radości stojących zgodnie z Niemcami członków O. W. P. na stopniach składu p. Władysława Kubackiego. Powiadomiony o zajściu postanowił p. starosta Zenkteler nie brać dalszego udziału w uroczystości. Wówczas delegat władz naczelnych Tow. Powstańców i Wojaków z Poznania p. adw. dr. Celichowski czuł się zniewolony przeprosić p. starostę z tem, że w wymarszu z kościoła i w czasie defilady na czele pochodu pójdzie P. W. ze Związkiem Strzeleckim. — W mniemaniu, że przeproszenie jest szczere i, że dalszych wybryków nie będzie, zgodził się p. Starosta wziąć udział w dalszej uroczystości. Jednakże panowie z zarządu mieli już przygotowaną dalszą niespodziankę, mianowicie zatrzymali dalszy pochód, tak, że przedefilowało tylko P. W. i Związek Strzelecki. Po tym drugim nietakcie p. Starosta wyraził swoje najżywsze oburzenie, piętnując postępowanie miarodajnych czynników. — Wówczas p. dr. Celichowski ponownie przystępuje do p. Starosty, przepraszając go w imieniu całego związku oraz wyrażając ubolewanie, że zarząd nie umiał uszanować powagi chwili. Ponieważ mimo przeproszenia przez p. dr. Celichowskiego, p. Starosta postanowił nie brać dalej udziału, nie mając pewności, jakie niespodzianki jeszcze nastąpić mogą, wybrana z polecenia p. dr. Celichowskiego delegacja, składająca się z komendantów poszczególnych oddziałów z p. Serafinowskim na czele musiała p. Starostę publicznie na rynku przeprosić. Po zlikwidowaniu powyższych gorszących zajść odbyła się manifestacja przeciwniemiecka na Rynku. Przemawiał tutaj p. pułk. Chłapowski z Mościejewa, który w ostrych twardych słowach potępiał tych, — którzy w narodzie sieją niezgodę, podkopują autorytet naszych władz i wzywał do jedności i zwartego frontu wobec czyhającego na nas wroga od zachodu. O godz. 3 nastąpiło odsłonięcie pomnika w obecności rodzin poległych. Jako pierwszy przemawiał ks. prob. Peik, poczem nastąpiło powitanie władz z p. starostą Zenktelerem i p. kpt. Wierzejewskim, jako zastępcą DOK. na czele. Następnie przemawiali pp. starosta Zenkteler, dr. Celichowski, a raport poległych odczytał p. Wciórka. Tak wyglądał prawdziwy przebieg manifestacji i uroczystości odsłonięcia pomnika. Korespondencja w „Kurjerze Poznańskim" przedstawia przebieg fałszywie. Nie Związek Strzelecki, w którego szeregach jest karność i posłuch, gdzie pamięć naszych poległych bohaterów jest święta i gdzie każdy obywatel uczy się ofiarnej służby dla Państwa zakłócił powagę chwili, — lecz zakłócili ją ci, którzy będą stale karmieni jadem nienawiści do swych współobywateli, jadem ziejącym prawie z każdego numeru „Kurjera Poznańskiego" zakłócili powagę chwili członkowie O. W. P.

Panie d-rze Celichowski. Naocznie stwierdził Pan, kto zajścia te wywołał. — Miał Pan odwagę na miejscu takie postępowanie potępić i obecne władze w imieniu całego Związku przeprosić. Czyżby zabrakło odwagi do powiedzenia prawdy publicznie?"

Tyle p. Garstecki, a ciekawi jesteśmy, czy p. dr. Celichowski publicznie stanie na tym samym stanowisku na jakim stanął podczas uroczystości.

Otwarcie prewentorjum Kasy Chorych w Tucholi

Dnia 3 lipca b. r. odbyło się poświęcenie i otwarcie prewentorjum i zakładu leczniczego Kasy Chorych w Tucholi.

Uroczystego poświęcenia dokonał ks. dr. **Kreft**, który następnie wygłosił piękne przemówienie, podkreślając ważność tak pożytecznej placówki i wielkość dokonanego dzieła, dziękując dyr. Kasy p. Wodeckiemu w imieniu ludności pow. tucholskiego za wielki wysiłek pracy położonej przy uruchomieniu tak pięknego zakładu.

Na przemówienie to odpowiedział dyr. Kasy p. Wodecki, przedstawiając w krótkich słowach wielkie trudności, na które napotykała Kasa przy urzeczywistnieniu swego projektu, oraz przedstawiając plan dalszej pracy. — Dziękując następnie zebranym gościom za przybycie na uroczystość, specjalnie dziękował d-rowi Grafce za jego ideową i bezinteresowną pracę przy uruchomieniu zakładu.

Następnie po przemówieniu jeszcze kilku mówców odbyło się zwiedzenie zakładu, który przedstawia się imponująco i jest urządzony nowocześnie według najlepszych wymogów sanitarnych.

Na parterze mieści się zakład kąpielowy i wodoleczniczy oraz fizyko-terapji.

Zakład ten jest zaopatrzonym w 5 wanien w tem jedna wanna z prądem elektrycznym, ponadto w szereg prysznic, wypoczywalni itd.

Zakład fizyko-terapji posiada 15 aparatów leczniczych oraz wielki aparat roentgenowski.

Na piętrze mieści się prewentorjum. W obszernych i jasnych salach, umieszczonych jest 27 łóżek dla chorych. Ponadto znajduje się jadalnia, bibljoteka, gabinet lekarski i t. d.

Zakład posiada własną elektrownię, ładne budynki gospodarcze i ogród. Wszędzie bije w oczy czystość i higjena.

Prewentorjum w najbliższych dniach zostanie przemianowane na szpital.

Podnieść należy z uznaniem o hojnym darze p. dr. Grafki, który za własne pieniądze zakupił dla Kasy aparat roentgenowski.

Czyn ten naprawdę wysoce obywatelski najlepiej charakteryzuje społeczną działalność d-ra Grafki.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością p. starosta tucholski inż. **Hryniewski**, Komisarz Zarządzający Kas p. **D. Cichocki**, burmistrz lek. pow. p. dr. Drzewiecki, oraz cały szereg pp. lekarzy, pracowników Kasy i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, a także władze Kasy.

Programy radjowe

Poniedziałek, dn. 11 lipca 1932 r.

Warszawa: 12.45 Płyty; 15.10 Piosenki — płyty; 15.40 Muzyka lekka — płyty; 16.40 Pog. w jęz. francuskim; 17.00 Koncert popularny; 18.00 Odczyt z Krakowa; 18.20 Muzyka lekka; 19.45 Skrzynka pocztowa rolnicza; 20.00 Opera „Aida" G. Verdiego z płyt gramof.; 22.45 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

Prasa włoska i fińska o polskiej lekkoatletyce

Prasa fińska jednomyślnie stwierdza, iż w ostatnich czasach polska lekkoatletyka uczyniła ogromny krok naprzód. Poza Kusocińskim podziw jej budzi także Heljasz, który, jej zdaniem, jest jednym z najpoważniejszych konkurentów do pierwszego miejsca w rzucie kulą.

Wogóle w Los Angeles kula będzie jedną z najcięższych konkurencyj, gdyż o pierwsze miejsce walczyć będą tacy wybitni miotacze, jak Hirschfeld, Sexton, Brix, Ehea, Douda, Jarvinen, Kalle Heljasz i Crowley.

„Popolo di Trieste" drukuje długi artykuł, poświęcony Kusocińskiemu i jego ostatnim sukcesom. Autor opisuje obszernie ogromne postępy polskiej lekkoatletyki, zwracając uwagę, że barwy polskie nie mogły być na Olimpjadzie lepiej reprezentowane, jak przez wystawioną reprezentację.

„Amatorska" pożyczka Jaervinena

Jeszcze nie ucichła historja z Nurmim, a już fińskie koła sportowe mają nową sensację. Tym razem chodzi o mistrza świata w oszczepie Matti Jaervinena. Mianowicie Jaervinen otrzymał w swoim czasie od klubu, którego był członkiem „pożyczkę" w wysokości 3 tys. fińskich marek za odpowiednim rewersem. Klub, jak długo Jaervinen był jego członkiem, nie domagał się zwrotu pożyczki. Po przejściu jednak Jaervinena do innego klubu, KIFF (tj. klub który udzielił pożyczki) zażądał w sposób bardzo kategoryczny zwrotu pieniędzy, zwracając się pozatem do związku lekkoatletycznego z żądaniem niedopuszczenia Jaervinena do Los Angeles.

Sprawa ta wywołała wiele hałasu w Finlandji. Prasa przypuszcza że związek raczej zdyskwalifikuje klub KIFF, aniżeli Jaervinena, na którego obecności w reprezentacji związkowi oczywiście bardzo zależy.

250 zawodniczek walczyć będzie o laur olimpijski

Jak się dowiadujemy w **zawodach pań w Los Angeles** (lekkoatletyka, pływanie i szermierka) weźmie udział **przeszło 250 zawodniczek**, reprezentujących następujące kraje: Amerykę, Niemcy, **Polskę**, Danję, Anglję, Francję, Holandję, Japonję, Południową Afrykę, Kanadę, Meksyk, Szwajcarję i Litwę.

Mattern i Griffin — zdrowi

Jak ustalono, lotnicy **Griffin i Mattern odnieśli tylko drobne rany** i nieznaczne kontuzje. Obecnie lotnicy są już zupełnie zdrowi i pełni zapału. Pomoc lekarska i inna udzielona została lotnikom przez władze sowieckie i organizacje publiczne na miejscu katastrofy. **Lotnicy znajdują się obecnie w Borysowie**, gdzie demontują nieuszkodzone części aparatu. Następnie lotnicy, zgodnie z wyrażonem przez nich życzeniem, udadzą się do Moskwy, gdzie zastanowią się nad sprawą ich dalszej podróży.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 12 lipca o 11 przed poł sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: zegar, kanapę, obrazy, szafy, gramofony szafkowe, stoły i inne. Rej. 859/32

(—)Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 12 lipca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: urządzenie sypialni. Rej. 234/32

(—)Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

12 lipca o 11 u sped. Sadeckiego sprzedaję przymusowym przetargiem za gotówkę: kanapy, umywalkę, firany, aparat fotograficzny, maszynę do szycia, szafę, perfum; o 14 w Podgórzu Pułaskiego 5: strychołki, przybory żelazne, kauczukowe, malarskie.

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 lipca o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: fortepian, kanapę, umywalnię z lustrem, 2 nocne stoliki, 2 łóżka, szafę na rzeczy, 3 inżuktory, oliwiarkę małą, oliwiarkę dużą. 5002

Janowski, komornik sądowy, Toruń, Szeroka 33.

GRUDZIĄDZ

OGŁOSZENIE.

Sprzedaż owoców (jabłek) z drzew przydrożnych na drogach powiatowych publicznych, a mianowicie:

Radzyn—Czeczewo—Blizno,
Radzyn—Radzyn wieś,
Rywałd—Lisnowo,
Lisnowo—Szarnoś,
Świecie—Buk,
Dembieniec—Zielnowo.
Linarczyk—Wiewiorki,
Wydrzno—Nogat,
Szonowo—Święte,
Łasin—Bogdanki,
.Gruta—Salno,

odbędzie się dnia 16 lipca r. b. o godz. 10-tej przed południem w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Grudziądzu (Starostwo) w drodze ustnego przetargu za zapłatą na miejscu.

Wybór między nabywcami jak również ewentl. cofnięcie przetargu zastrzega się.

Warunki sprzedaży, dotyczące sposobu zrywania owoców będą ogłoszone w dniu przetargu na miejscu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy. 699

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 13. 7. 32 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9,30: komplet pokój stołowy i sypialki; w Grudziądzu przy ul. Rybackiej 3; o godz. 10-tej przy ul. M. Focha 2' kompl. gabinet męski, salon i jadalnia; o godz. 11-tej przy ul. Dworcowej 13: jeden nagróbek.

Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu. 317

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 12 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w f-ie „Rawa" ul. Śniadeckich najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę: 2 biurka. Zlec. Nr. 1554/8.

Łuczka, kom. sądowy, Bydgoszcz, Hetmańska 27.

Dużego, przyzwoitego
lokalu biurowego
w centrum Torunia poszukujemy. Zgłoszenia sub „Lokal handlowy" do „Dnia Pomorskiego".

W sezonie letnim!

Każdy zdrowo prowadzony interes, warsztat pracy, przedsiębiorstwo musi pomyśleć o
propagandzie — —
— — — i reklamie
zwłaszcza, gdy chodzi o kupiectwo i klientelę, która — —
latem robi zakupy sezonowe.

Reklama
ogłoszeniowa jest podstawą rozwoju i ożywieniem obrotów.

Pismem, które czytają sfery posiadające, ziemiaństwo, inteligencja pracująca, urzędnicy, wojsko, a więc sfery, które kupują — to

Dzień Pomorski

Największe korzyści przynosi ogłoszenie w naszem piśmie, gdyż zamieszczone w „DNIU POMORSKIM" ukazuje się w

„Dniu Grudziądzkim"
„Dniu Bydgoskim"
„Dniu Kujawskim"
„Gazecie Morskiej"
„Gazecie Gdańskiej"

Sklep
narożnikowy na rogu ulicy Prostej i Jęczmiennej zaraz do wynajęcia. Bliższe wiadomości Toruń, ul. Chełmińska 21 I p. [505

Potrzebny
ajent
branży kolonjalno-spożywczej do sprzedaży surowców do fabryk cukierków. Oferty z referencjami składać w administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń, Szeroka 11 dla „Fabryka". (4999

Zaginioną 5004
książeczkę rejestracyjną samochodu na nazwisko Wawrzyniec Kozłowski — Nowemiasto unieważniam.

Okazyjnie
tanio sprzedam dębową sypialnię, kredens, stół rozciągany, rzeczy kuchenne Toruń, Sukiennicza 4 III p. lewo 5006

Gabinet
męski (szafę myśliwską) pianino i inne meble sprzedam Toruń, Słowackiego 55 od godz. 15—18 5003

Lekarz-Dentysta
F. Taborska
przeprowadziła się z ul. Żeglarskiej na na MOSTOWĄ 20, TORUŃ. 4974

Amatorzy
fotografji, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania
Foto Spychalski
Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Unieważnia
się tabliczkę nr. 1025 roweru skradzionego w dniu 4. VI. 1932 własność Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego S. A. Gdynia.

Tanio
sprzedaję szyny budowlane, koła transmisyjne, rury, blachy, wszelkie użytkowe żelazo w składzie Składnica Starego żelaza Bydgoszcz, Marszałka Focha 34. 4987

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat kupcowi Maksowi i Oldze Otto w Pucku, termin odroczenia wypłat przedłuża się o dalsze trzy miesiące do dnia 4 października 1932 r. 5000

Puck, dnia 4 lipca 1932 r.

Sąd Grodzki.

Kasa Chorych w Chojnicach (Pomorze) ogłasza, że może sprzedać według dobrowolnej umowy: 10 tysięcy listew pozłacanych i kolorowych różnych szerokości (około 28.000 mtr. bież.), wykonanych w fabryce Schütt w Czersku.

W razie zakupu hurtem, cena ustaloną zostanie b. nisko (od 0,70 zł. do 1,20 zł. za mtr.).

Oferty względnie zapytanie należy kierować do wydziału IV Kasy w Chojnicach (ul. Dworcowa 6)

Dyrektor Kasy 5001
Jerzy Wodecki.

Gazownia Miejska
Tel. 887 w Grudziądzu Tel. 887
poleca po cenach zniżonych
benzol motorowy bezbarwny 96 %
do silników i samochodów. Dostawa we własnych lub na życzenie w naszych wypożyczanych beczkach.

Zanim
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Przysposabiam do egzaminów, udzielam
lekcyj
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 4308

3 pokojowego
mieszkania, z wszelkiemi wygodami, na Bydgoskiem lub w centrum Torunia poszukuje.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

Poniedz. dnia 11 bm. o godz. 20-tej
Po cenach do połowy zniżonych
„Pygmaljon"
Komedja w 5 aktach Bernarda Shawa.

We wtorek dnia 12 bm. o godz. 20-tej
Po cenach zniżonych do połowy
„Pygmaljon"
Komedja w 5 aktach Bernarda Shawa

W środę dnia 13 bm. o godz. 20-tej
V-ta „tania środa"
Operetka Zdrojowa Ciechocinka
„Nitouche"
Operetka w aktach Herve'go z wyst. ELNY GISTEDT
Ceny miejsc najniższe od 0.30 do 2.80 zł.

W czwartek dnia 14 bm. o godz. 20-tej
Po cenach zniżonych do połowy
„Pygmaljon"
Komedja w 5 aktach Bernarda Shawa

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 18. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok III.

Wielki sukces piłkarstwa polskiego

Polska — Szwecja 2:0

Warszawa, 11. 7. (T. wł.) Odbył się tu wczoraj mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwecji, zakończony wielkim sukcesem Polski, bo trzecim z rzędu zwycięstwem Polski i zdobyciem na własność puharu przechodniego dyr. Brodatego. Polacy zwyciężyli 2:0 (1:0).

Pierwszą bramkę strzelił w 25 min. Nawrot, a drugą na 5 min. przed końcem Pazurek.

Polacy zwyciężyli zasłużenie, gdyż posiadali w drużynie szereg wybitnych indywidualności, czego nie można powiedzieć o Szwedach. Wyróżnili się z Polaków Albański w bramce, żelazna para obrońców Martyna, Bułanów oraz Nawrot, Pazurek i Matjas w ataku. Debiut tego ostatniego w reprezentacji wypadł doskonale.

Polacy biją Niemców w lekkiej atletyce na Śląsku

Katowice, 11.7. (PAT) Na Śląsku odbyły się zawody lekkoatletyczne przy udziale licznych zawodników niemieckich ze Śląska Opolskiego. Prawie we wszystkich konkurencjach zwyciężyli Polacy. Poziom zawodów nagół dość wysoki. Między innemi padło szereg rekordów okręgowych.

Ziółkowski mistrzem motocyklowym w Bydgoszczy

Bydgoszcz. Wczoraj odbyły się w Bydgoszczy na stadjonie miejskim *zawody motocyklowe o mistrzostwo m. Bydgoszczy.*

Tytuł mistrza m. Bydgoszczy na rok bieżący zdobył po zaciętej walce Ziółkowski (Unja Poznań) na maszynie AJS. (350 cm).

Kłosowicz — szosowym mistrzem Polski

Łódź, 11. 7. (Tel. wł.) Rozegrane na dystansie 200 km. szosowe mistrzostwa Polski wygrał łodzianin *Kłosowicz (TZS)* w czasie 6:33:11 przed Ślązakiem *Dlucikiem 6:38:16,* Narwinem Legja, Odartusem ŁKS.

Trzeci rekord światowy „Miss England"

Londyn, 11. 7. (PAT) Słynny angielski zawodnik Kaye Don zaatakował na motorówce *„Miss England" trzeci rekord światowy*, ustalony w ubiegłym roku. Próba się nie udała, gdyż Kaye Don uzyskał średnią szybkość 100 mil na godzinę. W przyszłym tygodniu Kaye Don próbę powtórzy.

Najpewniejsze dziedziny zwycięstw sportowych Finlandji — zagrożone

Z okazji wyjazdu drugiej grupy fińskiej reprezentacji olimpijskiej prasa konstatuje, iż pożegnania tegoroczne wypadły nagół mniej hałaśliwie niż kiedykolwiek. Przypisać to należy — zdaniem tej prasy — powszechnej świadomości, iż na tegorocznej Olimpjadzie zagrożone są najpewniejsze dotąd dziedziny zwycięstw sportowych Finlandji.

W biegach długodystansowych grozi *„straszny polski specjalista"* Kusociński, w oszczepie — niemiec Weimann, w maratonie — Zabala i Ribas w kuli — *Heljasz* itd itd. Tem się tłumaczy, że zamiast zwykłego entuzjazmu i pewności siebie towarzyszyły tym razem drużynie olimpijskiej cichsze, choć niemniej gorące życzenia rodaków.

Rzut kulą na Olimpjadzie

Rzut kulą będzie jedną z najcięższych konkurencyj na olimpjadzie w Los Angeles, chociażby ze względu na udział wielu wybitnych miotaczy o wyrównanej klasie. Walka o pierwsze miejsce będzie bardzo zacięta i toczyć się będzie pomiędzy zawodnikami, którzy osiągnęli w ostatnich czasach następujące wyniki: Sekston (USA) — 1607, Brix (USA) — 16.06, Heljasz (Polska) — 16.05. Rhea (USA) 16.00; Hirszfeld (Niemcy) — 15.88, Douda (Czechosłowacja) — 15.88, Growley (USA) 15.71; Gray (USA) — 15.60, Järvinem (Finlandja) — 15.40.

Zdaniem prasy fińskiej wynik olimpjiski wynosić będzie około 16.50, co Sexton i Järvinen osiągnęli w czasie treningu.

TKLT. gromi BKT. 11:0

Rozegrany wczoraj na kortach TKLT *mecz tennisowy* pomiędzy gospodarzami i Bydgoskim Klubem Tennisowym, zakończył się *pogromem gości*, gdyż przegrali oni aż *11:0*. Reprezentują oni zaledwie średnią klasę bydgoską. Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco: Stogowski (T) Figurski (B) 6:2, 6:0; Herdegen (T) Zieliński (B) 6:4. 6:8, 8:6; Luśniak (T) Zwoliński (B) 8:6, 6:0; Krautwald (T) Świderski (B) 6:1, 6:0; Kolczyński (T) Brzeski (B) 6:4, 6:3; Fryszczyn (T) Wienke (B) 6:1, 6:0; Fryszczynowa (T) Zielińska (B) 6:2, 6:4; Luśniak, Herdegen (T) — Zwoliński, Świderski (B) 6:3, 6:1; Fryszczyn, Kolczyński (T) — Brzeski, Wienke (B) 6:3, 5:7, 6:3; Luśniak, Stogowski (T) — Zwoliński, Zieliński (B) 6:3, 6:2; Fryszczynowa, Stogowski (T) Zielińska, Zwoliński (B) 6:1, 6:2.

Regaty Bydgoskie



W ub. tygodniu na torze w Brdyujściu odbyły się doroczne między klubowe regaty wioślarskie, w których wzięło udział 68 osad z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i innych miast Polski. Na zdjęciu naszem widzimy zwycięską osadę klubu wioślarskiego 1904 Poznań, która w biegu na 4 km. ze sternikiem, zajęła w eliminacji do mistrzostw Europy pierwsze miejsce. Obok widzimy zwycięską ósemkę nowicjuszy AZS Poznań, która na tych samych regatach wykazała niezwykłą klasę i formę sportową, pokonując po zaciętej walce konkurencyjną osadę Warszawskiego Klubu Wioślarskiego „Wisła" Warszawa.

Sensacyjny turniej tenisowy w Bydgoszczy

W sobotę, 9 i niedzielę 10 b. m. odbył się w Bydgoszczy na kortach BKS. międzyklubowy turniej tenisowy rozegrany pomiędzy K. T. Legja Warszawa a Bydgoskim Klubem Sportowym.

Ze względu na to, że w rozgrywkach brały udział co najprzedniejsze rakiety „Legji", a m. Neumanówna, Maks Stolarow i Salmonowicz — turniej wywołał w Bydgoszczy zrozumiałe zainteresowanie. Zwłaszcza nazwisko eksmistrza Polski Stolarowa, którego gry Bydgoszcz nie miała jeszcze sposobności podziwiać, ściągnęło na korty licznych sympatyków białego sportu.

W pierwszym dniu turnieju Salmonowicz pokonał Cieślaka (BKS) w 2 setach 8:6 i 6:4. Poziom gry niski. Niewątpliwie Salmonowicz należy do najsłabszych rakiet reprezentujących „Legję" w Bydgoszczy.

W drugiej grze Stolarow z łatwością uzyskał nad Siodą (BKS), który bronił się z ambicją, wynik 6:1, 6:1.

Ciekawą grę zaprezentowała Neumanówna, która po zaciętej walce uzyskała nad dobrą tenisistką Bielawską (BKS) wynik 6:2, 6:4.

W dalszym ciągu pierwszego dnia Stolarow pokonał Rudowskiego (BKS) w 2 setach 6:0 6:1 — poczem w grze podwójnej panów Stolarow i Salmonowicz osiągnęli jeszcze jeden punkt dla „Legji", odnosząc nad Weynerowskim i Petelem z BKS zwycięstwo w trzech setach 6:1, 6:8, 6:1.

Ostatni dwaj gracze bronili barw swego klubu z niesłychaną brawurą.

Wyniki drugiego dnia przedstawiają się następująco:

Salmonowicz (Legja) — Weynarowski (B. K. T.) 6:4, 7:5. Stolarow Ciesla 6:1, 10:8. Stolarow — Petel 6:2, 6:2. Stolarow — Weynarowski 6:4, 6:2. Salmonowicz — Rudowski 6:3, 6:4. Neumanówna, Salmonowicz — Bielawska, Weynarowicz 6:3, 6:4. Salmonowicz — Petel 7:9, 6:4, 6:8.

Turniej zakończył się wynikiem **11:1 na korzyść Legji.** Jedyny punkt dla BKS **zdobył** Petel.

Piłka nożna

LWÓW—WARSZAWA 1:1.

Lwów, 11. 7. (Tel. wł.) Rozegrany tu *mecz piłkarski* pomiędzy reprezentacjami *Lwowa i Warszawy* zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Gra z powodu osłabionych składów obu drużyn na niskim poziomie. Bramki dla Lwowa strzelił Makuch, dla Warszawy Przeorowski. Publiczności 2000 osób.

Śląsk—Lwów 2:1.

Katowice, 11. 7. (T. wł.) Rozegrany tu mecz piłkarski Śląsk—Lwów zakończył się zwycięstwem Śląska 2:1.

Łódź—Kraków 3:2.

Łódź, 11. 7. (Tel. wł.) Międzymiastowy mecz piłkarski *Łódź — Kraków* zakończył się zwycięstwem Łodzi 3:2 (2:2). Bramki dla Łodzi strzelili Herbstreich (2) i Król, dla Krakowa Malczyk i Kisieliński. Kraków był drużyną lepszą technicznie.

A. K. S. — „Start" 4:2.

W ubiegłą niedzielę na stadjonie miejskim na Bydgoskiem Przedm. rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy Amatorskim Klubem Sportowym w Toruniu a K. S. „Start" Toruń. Mecz zakończył się wynikiem 4:2 na korzyść „Startu". Sędziował p. Gruszczyński.

Pierwszy w Polsce mecz piłki rowerowej

Warszawa, 11. 7. (T. wł.) W ub. sobotę rozegrano na Dynasach spotkanie piłki rowerowej. Dały one następujące wyniki: Siemianowice—Pszczyna 1:0 oraz Śląsk—W. T. C. 5:0. Ślązacy zademonstrowali opanowanie roweru, graniczące z ekwilibrystyką. W. T. C. narazie jeszcze na moc rzeczy do nauczenia się.

Makabi mistrzem Polski w piłce wodnej

Kraków, 11. 7. (tel. wł.) Dwudniowy turniej piłki wodnej o mistrzostwo Polski rozegrany w Krakowie przyniósł następujące wyniki: Szybciej pływający *EKS. Katowice* pokonał słabo grającą po przerwie *Cracovię* 5:3 (1:3. Mistrz Polski *Makabi Kraków* łatwo wygrał z *Hakoachem Bielsko* 4:0, (4:0). W drugim dniu lepsza technicznie *Makabi wygrała* z EKS. 4:2 (2:1) i wreszcie *Cracovia* lepiej usposobiona tego dnia wygrała z *Hakoachem* 7:1 (4:0.

Wiedeński Wacker w Polsce

Dnia 14 lipca, tj. w *najbliższy czwartek* bawić będzie w Krakowie wiedeński *Wacker.* Rozegra on mecz z reprezentacja piłkarską Krakowa.

Barcelona nie przyjedzie do Polski

Dnia 31 lipca rb. miał się odbyć w Łodzi mecz pomiędzy drużyną *hiszpańską Barcelona a ŁKS.* Pertraktacje zostały już sfinalizowane i łodzianie zaakceptowali proponowane warunki. Mimo to *mecz nie dojdzie do skutku*, „Barcelonie" bowiem prócz ŁKS. udało się zakontraktować tylko mecz z *Cracovią*. W tych warunkach *hiszpanom przyjazd do Polski nie kalkuluje się.*

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu